Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 240. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 16 października 1930 r. | Rok XXIV.

Gdańsk psoci się w dalszym ciągu.

Z Gdańska piszą nam:

Niejednokrotnie prasa polska zwracała uwagę społeczeństwa i sfer decydujących na złośliwe, perfidne rzucanie przez senat gdański kłód na drodze do zgodnej i uczciwej współpracy polsko-gdańskiej, przez uporczywe uchylanie się od wykonania postanowień ustawy, uchwalonej przez sejm gdański w roku 1923, a dotyczącej przeprowadzenia unifikacji ubezpieczeń społecznych na obu obszarach, jakkolwiek unifikację taką z Rzeszą niemiecką wprowadzono w życie prawie równocześnie z uchwaleniem ustawy.

Słaba i bezowocna reakcja rządu polskiego na to **jaskrawe bezprawie** pozbawiające tysiące pracowników polskich, zajętych na obszarze w. m. Gdańska, praw do zaopatrzenia na starość i w razie niezdolności do pracy, mimo ponoszonych na ten cel wysokich świadczeń, ośmieliła senat gdański do dalszej akcji sabotażowej, godzącej wprost w podstawy bytu polskich pracowników w Gdańsku.

Ponieważ wszelkie dotychczasowe zakusy senatu w tym kierunku, aby przez różne policyjne i administracyjne zarządzenia oraz wyrafinowane szykany nie dopuścić Polaków, a zwłaszcza obywateli polskich, do pracy na terenie wolnego miasta nawet w polskich przedsiębiorstwach nie osiągnęły rezultatu dzięki podjętym zawczasu przez rząd polski zarządzeniom odwetowym i energicznym protestom u wysokiego komisarza Ligi Narodów, więc obecnie stworzyli sobie hakatyści gdańscy parawanik legalności, dla podjęcia swej niecnej roboty antypolskiej.

Dnia 27 czerwca br. uchwalił sobie sejmik gdański ustawę **„o państwowem pośrednictwie pracy"**. Ustawa taka nie byłaby zasadniczo niekorzystną, o ileby wynikała tylko z troski społecznej o ustawowe uregulowanie podaży i popytu pracy i byłaby niejako dalszym etapem rozbudowy opieki społecznej bez jakiegokolwiek zabarwienia politycznego.

Tak niestety nie jest.

Nie troska o uregulowanie popytu i podaży pracy, gdyż poza państwowem pośrednictwem pracy dopuszczone są jeszcze i prywatne biura pośrednictwa pracy, lecz przedewszystkiem — i to było jedynym celem tej ustawy — chodziło **o narodowy wybór robotników i pracowników** na terenie gdańskim. Zadaniem tej ustawy ma być nietylko stworzenie **silnej zapory dla napływu polskich robotników, a przedewszystkiem pracowników umysłowych na teren w. m. Gdańska, lecz także wyparcie z czasem wszystkich obecnie zatrudnionych tu Polaków.**

Cel ten osiągnięty ma być przy pomocy postanowienia § 26 tejże ustawy, który w dosłownem tłumaczeniu brzmi: **„Przyjęcie pracy, o ile ona ma trwać ponad jeden dzień, dozwolone jest tylko za pisemnem zezwoleniem państwowego urzędu pracy.**

Zezwolenie to udzielić należy każdemu obywatelowi gdańskiemu. Jeżeli się pracodawca zobowiąże wobec państwowego urzędu pracy lub senatu zatrudniać wyłącznie siły robotnicze przydzielone przez publiczne pośrednictwo pracy, wówczas udziela się zezwalenia w myśl postanowień § 29.

Cudzoziemskim pracownikom udziela się zezwolenia tylko w miarę istniejących ustaw lub umów państwowych."

W art. VII rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy z dnia 26 września br. zastrzeżone jest, że:

Zezwolenia na zatrudnienie cudzoziemców wydawane będą na całym obszarze w. m. Gdańska **tylko przez państwowy urząd pracy, oddział główny.** Wnioski mogą być i w tych wypadkach przedstawiane w urzędach filjalnych i pomocniczych."

W przeciwieństwie do cudzoziemców, pozwolenie na zatrudnianie obywateli gdańskich, udzielać może nawet telefonicznie każdy urząd pracy, filjalny lub pomocniczy.

Ustawa powyższa wraz z rozporządzeniem wykonawczem, mimo protestu, założonego przez Generalny Komisarjat R. P. weszły dnia 1 października w życie.

Do jakich celów ma senatowi gdańskiemu służyć ta ustawa, okazuje się już z pierwszych jego poczynań w związku z wprowadzeniem jej w życie. W myśl § 3 władzami urzędu pracy są: a) zarząd, b) dyrekcja. Zarząd składa się z przewodniczącego i jego zastępcy,

Był zamach, czy nie było zamachu?

Dwóch weteranów rewolucji zwolniono z aresztu. — Zamknięto natomiast 2 posłów (n-ry 56 i 57).

Warszawa, 14. 10. (PAT) Dziś w godzinach popołudniowych w gmachu Sejmu aresztowany został były poseł PPS. **Józef Dzięgielewski**, jeden z przywódców milicji partyjnej.

Warszawa, 14. 10. (PAT) Dzisiejszej nocy został aresztowany w Białej Podlaskiej były poseł na Sejm z ramienia PPS. CKW. **Edmund Chodyński.** (Legjonista! — Uw. red.)

*

Agencja sanacyjna „Iskra" dodaje, że aresztowania te stoją w związku z wykryciem przez policję przygotowań do wykonania zamachu bombowego na osobę marszałka Piłsudskiego.

Zwolnienie Kazimierza Pietkiewicza i Tomasza Michalaka.

W związku z przeprowadzanemi przez warszawskie władze bezpieczeństwa rewizjami w mieszkaniach członków milicji PPS. znaleziono pewną ilość nielegalnie posiadanej broni w mieszkaniu zajmowanem przez staruszków Kazimierza Pietkiewicza i Tomasza Michalaka w Warszawie przy ul. Leszno.

Obu wymienionych władze bezpieczeństwa zatrzymały i po wyjaśnieniu sprawy, oraz po skierowaniu na zwykłą drogę karno - administracyjną obu zatrzymanych zwolniły.

*

Warszawa, 15. 10. Dziś zostały skonfiskowane „Gazeta Warszawska" i „Robotnik". Ten ostatni za umieszczenie uchwał centralnego komitetu wyborczego P. P. S., w sprawie aresztowanych członków tego stronnictwa.

*

Natychmiast po ujawnieniu spisku, minister Składkowski przedstawił marszałkowi Piłsudskiemu wyniki przeprowadzonego dochodzenia. Marszałek Piłsudski wysłuchał wszystkich szczegółów i w najlepszem usposobieniu usiłował odtworzyć w pamięci okoliczności, wśród których krytycznego dnia, tj. w piątek dnia 10 października **z powodu nawału pracy zaniechał (!) zamiaru wyjazdu z Prezydjum Rady ministrów, do Belwederu.**

Centralny organ P. P. S. „Robotnik" określa wiadomości prasowe o planowanym zamachu na marszałka Piłsudskiego jako **„niesłychaną prowokację"**, za **co został skonfiskowany.**

Robienie nastrojów.

Warszawa, 14. 10. (PAT) W związku z wykryciem zamachu na p. marszałka Piłsudskiego, w dniu wczorajszym na dziedzińcu koszar Blocha odbyła się zbiórka batalionu garnizonu warszawskiego Związku Strzeleckiego. W obecności zastępcy komendanta głównego majora dypl. Rusina oraz szefa gabinetu majora Święcickiego na placu **w zwartych szeregach stanęło przeszło 1000 Strzelców.** Po przemówieniach okolicznościowych, które zakończono entuzjastycznym okrzykiem na cześć p. marszałka Piłsudskiego, zebrani **odśpiewali „Pierwszą Brygadę".** Następnie bataljony w kolumnie czwórkowej przemaszerowały głównieszemi ulicami miasta, wznosząc okrzyki na cześć p. marszałka Piłsudskiego. Na przedzie **niesiono olbrzymi portret Piłsudskiego.** Do maszerujących oddziałów przyłączyły się liczne tłumy publiczności.

*

Cała prasa niezależna, za wyjątkiem pism sanacyjnych, **powątpiewa**, czy istotnie był planowany jakiś zamach.

Zw. Strzelecki poleca oddziałom „uzewnętrznienie uczuć".

Drogą telegraficzną i telefoniczną wyrażały rzekomo prowincjonalne oddziały strzeleckie swoje oburzenie dla szaleńców, którzy nie zawahali się przed tego rodzaju haniebnym **czynem** (?) Wszystkie odgłosy dochodzące z prowincjonalnych oddziałów strzeleckich, świadczą o niezwykłem natężeniu zdenerwowania i oburzenia, panującego wśród najszerszych rzesz strzeleckich. (W Bydgoszczy nie zauważyliśmy).

Celem **uspokojenia terenu (?)** wydał zastępca komendanta głównego Związku Strzeleckiego, mjr. dypl. Władysław Rusin, rozkaz specjalny do wszystkich podległych sobie oddziałów strzeleckich. Rozkaz nakazuje zachowanie spokoju, uzewnętrznianie swoich uczuć w sposób poważny i wstrzymanie się oraz niedopuszczenie w środowiskach, na które Strzelcy mają wpływ, do **żadnych ekscesów**, któreby postawiły Strzelców narówni z niepoczytalnemi czynnikami, dążącemi do zanarchizowania polskiego życia narodowego.

I rób tu wybory!

Częstochowa, 15. 10. Grupa demonstrantów złożona przeważnie z członków B. B. i B. B. S. (frakcja rewolucyjna) udała się wczoraj wieczorem do biura wyborczego P. P. S. i wtargnęła do wnętrza, **rozbijając i niszcząc wszystko co się tam znajdowało.** Po zdemolowaniu lokalu demonstranci udali się pod gmach magistratu, śpiewając „Pierwszą Brygadę", poczem **na stosie spalono papiery i sztandary zabrane z lokalu wyborczego P. P. S.** Całe zajście trwało godzinę. Policja nie interwenjowała. Z polecenia prokuratury urządzono wczoraj specjalną rewizję w kooperatywie „Jedność", będące pod zarządem P. P. S. Rewizja trwała 7 godzin, przyczem zabrano różne papiery.

Co donoszą o nowych aresztowaniach.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 15. 10. Wczoraj przeprowadzono w dalszym ciągu rewizję i aresztowania, stojące jak utrzymują władze — w związku z udaremnionym zamachem na życie Piłsudskiego. Aresztowany w Białej Podlaskiej poseł Chodyński jest członkiem zarządu głównego Związku socjalistycznego robotników rolnych. W dalszym ciągu policja aresztowała sekretarza rady załogowej Łaskowicza w Warszawie i członka milicji PPS. Ruszkiewicza. Wypuszczono natomiast dwuch weteranów rewolucji: Kazimierza Pietkiewicza (Fakira) oraz Tomasza Michalaka, z których jeden liczy 82 lata, drugi 77. — W godzinach popołudniowych policja dokonała jeszcze jednego aresztowania, i to na terenie sejmu. O godzinie 3,30 wywiadowcy przyszli do przedsionka sejmowego i oświadczyli straży marszałkowskiej, że mają rozkaz aresztowania posła **Dzięgielewskiego**, który właśnie wczoraj **przybył z Pińska** do Warszawy i znalazł się w lokalu sejmowym PPS. **celem załatwienia spraw wyborczych.** Straż marszałkowska nie wpuściła wywiadowców policyjnych do gmachu sejmowego. Komendant straży marszałkowskiej zażądał rozkazu pisemnego. Odpowiedziano mu na to, że jeszcze nie wystosowano takiego rozkazu. Tymczasem Dzięgielewski dowiadziawszy się o co chodzi wyszedł sam i oświadczył, że jest tym, którego szukają. Wówczas wywiadowcy zaaresztowali go i samochodem odwieźli do aresztu.

mianowanych suwerennie przez senat, oraz po 6 zastępców pracodawców i pracobiorców, oraz tyleż zastępców. Kierowników filij i urzędów pomocniczych (Stützpunkte) mianuje również senat. Natomiast członków zarządu oraz ich zastępców również mianuje senat na przeciąg 5 lat, lecz na podstawie propozycyj przedłożonych przez zjednoczenia gospodarcze pracodawców i pracobiorców. **Członkiem zarządu może być tylko obywatel gdański.** A więc nietylko polscy pracobiorcy, ale nawet polscy pracodawcy, jeżeli nie są obywatelami gdańskimi, choćby zatrudniali nawet setki pracowników, nie mogą mieć wpływu ani głosu w zarządzie.

Ten szczupły zakres wpływu pozostawiony łaskawie postanowieniami § 5 ust. 2 anulowany jest częściowo w następnym ustępie tegoż paragrafu, gdyż senatowi wolno z przedłożonych przez zrzeszenie gospodarcze kandydatów, dokonać wyboru według własnego uznania. Jest też na końcu tego ustepu wzmianka, że należy przy tym wyborze **uwzględnić również potrzebę ochrony mniejszości.** Ostrożnie jednak pominięto milczeniem o jakich mniejszościach jest mowa, narodowych czy polityczno-partyjnych.

W taki sam sposób utworzona ma być i dyrekcja, która się składa z przewodniczącego zarządu i jego zastępcy, oraz po jednym członku ze sfer pracodawców i pracobiorców.

W dniu ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego tj. 29 września br. podano też do wiadomości i personalny skład zarządu i dyrekcji, nie wspominając ani słówkiem, w jaki sposób zarząd ten i dyrekcja zostały utworzone, gdyż wbrew postanowieniom § 4 ustawy oraz ort. II rozporządzenia wykonawczego, do tego paragrafu. **senat nie wzywał wcale organizacyj zawodowych pracodawców ani pracobiorców do przedstawienia propozycyj na członków zarządu i dyrekcji, lecz sam suwerennie zamianował członków zarządu i dyrekcji na przeciąg 5 lat.**

Jeżeli więc pierwszy krok, jaki senat uczynił z wprowadzeniem w życie tej, **w wysokim stopniu nielojalnej wobec Polski ustawy,** rozpoczął się od pogwałcenia i zignorowania tych postanowień, które bodaj w drobnej mierze zapewniają wpływ czynnikowi obywatelskiemu, to można sobie wyobrazić, w jaki sposób ustawa ta będzie wykonywana w zastosowaniu wobec polskich pracobiorców i pracodawców.

Najwymowniej świadczy o tem ogłoszony skład personalny zarządu i dyrekcji, w którym **nie znalazł się ani jeden przedstawiciel polskich pracodawców ani pracobiorców,** jakkolwiek procent polskich pracobiorców jak również pracodawców wynosi conajmniej 20%.

Jakąż wobec tego faktu ma wartość ustawowe zastrzeżenie o zapewnieniu ochrony dla mniejszości, zawarte w § 5 ust. 3?

Czegóż więc mogą się spodziewać Polacy, nietylko obywatele R. P., ale nawet obywatele gdańscy, po wprowadzeniu w życie innych postanowień tej ustawy, jeżeli już obecnie zaczyna się ją urzeczywistniać od bezceremonjalnego naginania jej na niekorzyść Polaków!

Ustawa ta stwarza przedewszystkiem nietylko nieprzebytą zaporę dla Polaków, szukających pracy na obszarze w. miasta, lecz daje też senatowi gdańskiemu możność w niedługim stosunkowo czasie **pozbycia się wszytkich Polaków, obywateli R. P. obecnie w Gdańsku zatrudnionych,** aby w ten sposób dać możność napływu Niemców z Rzeszy, z którą łączy Gdańsk zunifikowane ustawodawstwo opieki społecznej. Ten to właśnie moment wybitnie polityczny, a nie społeczno-gospodarczy, był decydującym przy uchwaleniu tej ustawy.

Nie można też przy tej sposobności pominąć milczeniem przykrego faktu że poważne polskie przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe, transportowe i finansowe, a przedewszystkiem Rada Portu, zatrudniają u siebie znaczny, a czasem nawet większy procent Niemców (Skarboferm, Robur, Anglo-Polski Bank) aniżeli Polaków, przez to **przyczyniają się do osłabiania naszej pozycji w Gdańsku.**

W myśl statutu organizacyjnego Gdańskiej Rady Portu, ma być zatrudnionych 50% Niemców i 50% Polaków. Stan faktyczny przedstawia się jednak obecnie, po przeszło dziesięcioletniem istnieniu Rady Portu tak, że ilość Polaków zatrudnionych w tej instytucji nie przekracza 20%, zaś Niemców 80% i to przeważnie na kierujących stanowiskach.

Nie chcemy tu rozpatrywać, kto ponosi winę za ten upokarzająco dla nas niekorzystny stan, to tylko stwierdzić należy, że o ile rząd polski nie podejmie bezzwłocznie odpowiednich środków odwetowych w odpowiedzi na wprowadzenie tej krzywdzącej tylko Polaków ustawy, jeżeli przesiębiorstwa i instytucje polskie będą się nadal zachowywać tak biernie wobec interesów narodowych i państwowych, to wystarczy 5 lat działalności hakatystycznego urzędu pracy, mianowanego obecnie przez senat, aby **pozbawić egzystencji wszystkich Polaków,** obywateli polskich, pracujących obecnie na obszarze w. miasta.

Miejmy jednak nadzieję, że Generalny Komisarjat R. P. zdaje sobie prawę z tego niebezpieczeństwa i znajdzie, **przy odpowiedniem poparciu rządu polskiego,** właściwe drogi i skuteczne środki dla ochrony interesów polskich pracobiorców i polskiego stanu posiadania w Gdańsku.

Nadmienić w końcu należy, że **w razie wyrugowania z Gdańska polskich pracobiorców, przepadną bezpowrotnie miljonowe wkładki na fundusze ubezpieczeń społecznych, złożone przez polskich pracobiorców** i to jest niewątpliwie jeden z ważnych celów, który senat gdański osiągnąć pragnie i dla którego z takim uporem nie chciał z Polską zawrzeć umowy unifikacyjnej w sprawie ubezpieczeń społecznych.

Obserwator.

Od Redakcji: Zamieszczając powyższe pismo zwracamy na treść jego uwagę czynników rządowych. Obywatele gdańscy mają w Polsce zupełną swobodę zarobkowania i dla tego niedopuszczalną jest rzeczą, aby Gdańsk w tak skandaliczny sposób, jak wyżej przedstawiono, krzywdził obywateli polskich i wogóle Polaków na obszarze wolnego miasta. Polska ma dosyć sposobów na to, aby butny i hakatystyczny senat (rząd) gdański pouczyć, że kpić z siebie nie pozwoli. Niech te środki zastosuje i to czemprędzej. Pobłażania było dosyć, czas na energiczne wystąpienie.

Posiedzenie sejmu pruskiego.

Hitlerowcy chcą obalić rząd socjalistyczny.

Berlin, 14. 10. (PAT). Sejm pruski po dłuższej przerwie rozpoczął obrady plenarne. W oczekiwaniu zaburzeń policja otoczyła gmach sejmu silnym kordonem. Również wewnątrz gmachu wzmocniono straże. Przed południem obradowały poszczególne frakcje. Na porządku dziennym obrad znajduje się szereg demonstracyjnych wniosków, zgłoszonych przez komunistów i frakcje prawicowe. M. in. komuniści zgłosili wniosek o wyrażenie rządowi pruskiemu votum nieufności. Pozatem porządek dzienny zawiera wniosek o rozwiązanie sejmu, o wezwanie rządu Rzeszy do zaniechania dalszych spłat reparacyjnych. Frakcja demokratyczna wystąpiła z interpelacją w sprawie wczorajszych ekscesów hitlerowskich, domagając się wydania enrgicznych zarządzeń, mających na przyszłość położyć kres wybrykom nacjonalistycznym. W czasie przemówienia hitlerowca Kube doszło do burzliwych demonstracji, urządzonych przez obecnych na galerji bojowców narodowo - socjalnych, którzy głośnymi oklaskami i okrzykami „Heil heil!" witali mówcę. Wywołało to konsternację na ławach komunistycznych. Prezydent sejmu zarządził opróżnienie galerji. Głosowanie nad wnioskiem o votum nieufności odbędzie się w czwartek.

Walka o prezydenta Reichstagu.

Rozruchy zorganizowali hitlerowcy.

Berlin, 14. 10 (PAT). Między frakcjami parlamentarnemi toczyły się rokowania w sprawie wyboru prezydjum Reichstagu. Socjal - demokraci jako najsilniejsza liczebnie frakcja wysunęli kandydaturę posła Loebego, dotychczasowego przewodniczącego niemieckiego parlamentu. Jako kontrkandydaturę, popieraną przez zblokowaną prawicę wymieniano przywódcę niemieckiej partji ludowej Scholza. Frakcja centrowa uchwaliła jednomyślnie głosować za kandydaturą Loebego. Frakcja gotowa jest pozatem poprzeć kandydturę hitlerowca na stanowisko jednego z wiceprzezydentów Reichstagu pod warunkiem, że inne stronnictwa oddadzą równie swe glosy na kandydata centrowego. Stanowisko centrum popiera bawarska partja ludowa. Według informacji biura wydawców dzienników niemieckich, rokowania dzisiejsze nie doprowadziły do ostatecznego porozumienia.

Berlin, 14. 10. (PAT). W sprawie zajść prezydent policji ogłosił komunikat, stwierdzający, że aresztowano ogółem 109 osób, w tem 54 członków partji hitlerowskiej i 55 osób, które zadeklarowały się jako sympatycy ruchu narodowo-socjalnego. Prezydent policji podkreślił z naciskiem, że pogłoski o tem, jakoby wczorajsze zaburzenia miały być sprowokowane przez komunistów, są niczem nieuzasadnione. Przeciwko zatrzymanym w areszcie, wzgl. tymczasowo wypuszczonym na wolność wdrożono postępowanie sądowe w trybie przyspieszonym, tak że już w dniu dzisiejszym 14 aresztowanych stanęło przed sądem, m. in. oskarżony jest również obecny minister z Brunświku dr. Franzen (hitlerowiec) za to, że fałszywie zaręczył, że aresztowany wczoraj hitlerowiec Guth, który legitymował się jako poseł partji narodowej Losse jest istotnie tym posłem, jakkolwiek minister dobrze wiedział, że cała ta sprawa jest tylko mistyfikacją.

Dalsze rozruchy w Berlinie.

Napad na dom Tietza.

Berlin,. (PAT). Rozruchy w śródmieściu powtórzyły się w mniejszym zakresie, zwłaszcza na placu Poczdamskim, gdzie tłum przez dłuższy czas gromadził się, atakując policję i próbując urządzić pochód w kierunku ulicy Lipskiej. Policja użyć musiała pałek gumowych. Aresztowano około 100 osób, które staną dziś przed sędzią i skazane być mają w postępowaniu przyspieszonem. Około północy grupa hitlerowskich wyrostków urządziła atak na dom towarowy Tietza, wybijając szereg szyb wystawowych. Rozruchy wczorajsze, urządzone przez hitlerowców, mające zwłaszcza w śródmieściu charakter czysto antysemicki, wywołały w opinji tutejszej wielkie wzburzenie. Powszechnie wskazują, że występ hitlerowców zaszkodził bardziej partji narodowo - socjalnej, aniżeli najbardziej radykalne pociągnięcia polityczne. Również podkreślają szkodliwe skutki, jakie pociągnąć za sobą muszą demonstracje w opinji zagranicy, to też hitlerowska i sympatyzująca z nią prasa usiłuje nadać rozruchom charakter demonstracyj, sprowokowanych przez komunistów, i ograniczyć udział hitlerowców w demonstracji do minimum. Kierownictwo naczelne partji hitlerowskiej w Berlinie wydało odezwę, w której stwierdza: starcia uliczne doszły do skutku dzięki zachowaniu się policji, która zupełnie zbytecznie atakowała tłum. Rozruchy, podkreśla odezwa hitlerowska, nie miały nic wspólnego z partją narodowo - socjalną i były wyłącznie wyrazem spontanicznego wybuchu, protestu tłumu.

Uwaga Redakcji: Rodzina Tietzów pochodzi z Międzychodu w Poznańskiem. Stąd nienawiść nacjonalistów do żyda polskiego pochodzenia.

Kronika telegraficzna.

Sosnowiec, 15. 10. (PAT) Rozprawa przeciwko b. posłowi Janowi Kwapińskiemu, oskarżonemu z art. 129, wyznaczona została na dzień 27 października br. przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Oskarża prokurator Dąbrowski, ze strony oskarżonego powołano na rozprawę 10 świadków.

Otwarcie szkoły morskiej w Gdyni.

Gdynia, 14. 10. (PAT) Dziś przed południem po uroczystem nabożeństwie odbyło się otwarcie szkoły morskiej w Gdyni przeniesionej z Tczewa do nowego gmachu.

Książęca para japońska wyjechała do Paryża.

Gdańsk, 14. 10. (PAT) Książęca para japońska, która przybyła do Gdańska zupełnie incognito w niedzielę wieczorem, zwiedziła zabytki Gdańska, a następnie udała się samochodem do Malborga. W dniu dzisiejszym para książęca opuściła Gdańsk, odjeżdżając przez Tczew do Berlina, a następnie stamtąd do Paryża.

Ślub króla bułgarskiego z księżniczką włoską postanowiony.

Rzym, 14. 10. (PAT) Jak się dowiąduje agencja Stefaniego, ślub księżniczki Joanny z królem bułgarskim Borysem odbędzie się dnia 25 bm. w Asyżu.

Mocno podejrzane...

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł.) Prasa sanacyjna donosi, że przebywający w Brześciu były poseł P. P. S. Pragier odmówił podpisania deklaracji do Sejmu, doręczonej mu przez władze więzienne. To samo doniesiono o pośle Dąbskim ze Stronnictwa Narodowego. W kołach opozycyjnych wiadomości te przyjęte są z niedowierzaniem i niepokojem.

Nie wypuszczą Putka!

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł.) Donosiliśmy już, że w poniedziałek zmarła matka byłego posła z „Wyzwolenia" Putka, aresztowanego w Brześciu nad Bugiem. Wystosowała ona w kilka dni przed śmiercią list do zarządu „Wyzwolenia" celem podjęcia starań o tymczasowe zwolnienie syna z aresztu. Wobec wielkich trudności formalnych nie udało się zarządowi „Wyzwolenia" sprawy tej u władz pomyślnie załatwić. Obecnie obrońca posła Putka zwrócił się do sędziego Demanta, celem umożliwienia Putkowi wzięcia udziału w pogrzebie matki. Podobno wśród miarodajnych czynników wyrażono przeświadczenie, że trudności techniczne stać temu będą na przeszkodzie.

W sprawie aresztowania Brzezińskiego w Wągrówcu.

Z Poznania donoszą, że na zebraniu przedwyborczem w Wągrówcu aresztowano nie b. posła N. P. R. Jana Brzezińskiego, lecz p. Stefana Brzezińskiego z Poznania, sekretarza okręgowego oddziału robotników i rzemieślników Z. Z. P. — P. Stefana Brzezińskiego przewieziono z Wągrówca do Gniezna, gdzie go sędzia śledczy po przesłuchaniu wypuścił na wolność.

Jeszcze jeden poseł aresztowany (58-my).

Chełmża, 15. 10. W dniu wczorajszym na polecenie prokuratora aresztowano **b.** posła **Stanisława Nerynga (PPS)** i odstawiono go do Torunia.

—o—

Minister Janta-Połczyński u Ojca św.

Rzym, 14. 10. (tel. wł.) Bawiący w Rzymie minister p. Janta - Połczyński, z okazji 25 - lecia Międzynarodowego Instytutu Rolniczego, przyjęty był na audjencji przez Ojca św., który z zainteresowaniem wypytywał się o stosunki w Polsce, przyczem mówił o swych przeżyciach z czasów pobytu w Polsce. Na zakończenie audjencji udzielił Ojciec św. błogosławieństwa apostolskiego dla całego narodu polskiego.

Listy z podróży.

XXIV.

Wśród żywych i umarłych.

Największy dworzec Europy. — Zaspokojony głód mieszkaniowy. — Kraj-ogród. — Turyn i jego wieża Babel. — Najświętsze płótno. — Automatyczne świeczki ofiarne. — Elektrownie a kult zmarłych. — Włoch północny. — Genua. — Pokusa nieprzezwyciężona. — Rozbudowa portu. — Na latarni morskiej. — Rehabilitacja nafty. — Campo Santo. — Pycha umarłych.

Pojęcie o rozmachu inwestycyjnym Włoch dzisiejszych może dać nowy dworzec w Medjolanie, znajdujący się w stadjum wykończania. Jest to olbrzymia hala środkowa z dwoma pobocznemi — obliczona na 20 torów — i gmach o nieprawdopodobnych rozmiarach i monumentalnem ujęciu architektonicznem. Dworzec ten będzie największym w Europie. Stanął on na terenach o charakterze zupełnie podmiejskim, które jednak już zawczasu przystosowują się w szybkim tempie do nowej roli reprezentacyjnej dzielnicy. Rozbiera się stare domy, tworzy się ogromne place i ulice z torami tramwajowemi, powstają hotele reprezentacyjne, (do nich należy i hotel Loreto o 800 pokojach, o którym pisałem w ostatnim liście), słowem przesuwa się punkt ciężkości miasta. Pobudowano tu całe nowe dzielnice, i głód mieszkaniowy jest na ogół zaspokojony, a obecnie rozbiera się domy stare i niehigjenicznie budowane.

Jadąc przez Lombardję widzi się wszędzie ten ogromny rozmach inwestycyjny. Kraj ten sam, to jeden kwitnący ogród: winogrona i ryż — oto główne produkty. W dali widać majestatyczny masyw Monte Rosa, najwyższy po Mont Blanc, kompleks alpejski, dochodzący 4600 m. Wspaniałe są te śnieżne szczyty, lśniące swą bielą poprzez mgliste nieco powietrze...

Turyn. Miasto prostych, długich, a wąskich uliczek. Tak już zbudowali je Rzymianie. W dolinie „młoda“ jeszcze rzeka Po, na około przepiękne wzgórza, a nad miastem króluje turyńska „wieża Babel“ — niedoszła synagoga, zbudowana w r. 1863 przez Antonelliego — o kształcie szpicy, eliptycznie rozszerzającej się ku dołowi — wysoka niemniej tylko — 163,5 m.

Świętością Turynu jest przechowywane tu w wspaniałej kaplicy marmurowej, skromnej zresztą bardzo katedry, **płótno, w które Józef z Arymatei owinął Chrystusa Pana** po zdjęciu z krzyża. Na płótnie tym wyraźnie zupełnie jest odciśnięta twarz i postać Chrystusa. Pozatem Turyn ma na ogół kościoły nieduże, lecz częściowo niezwykle bogate. Najpopularniejszą u Włochów formą modlitwy jest **zapalanie świeczek na różne intencje.** Przy szczególnie czczonych ołtarzach czy figurach płonie ich niezliczone mnóstwo, co wytwarza nastrój podniosły i uroczysty w kościołach włoskich. W Turynie, jako mieście nowoczesnem, **zelektryfikowano** i tę instytucję, ustawiając przy ołtarzach kandelabry elektryczne z ... automatem. Za wrzuceniem jednego lira zapala się świeczka i płonie aż do wieczora. Instytucja ta cieszy się widocznie powodzeniem, bo większość świec paliła się właśnie. Pomysł ten z pewnością jest też na rękę rządowi, który propaguje wzmożenie konsumpcji elektryczności, dla zapewnienia zbytu nowym olbrzymim elektrowniom. Mussolini rzucił ostatnio hasło: umarłym należy się cześć... Znaczy to: urządzajcie na cmentarzach „wieczne“ lampki elektryczne. I na rozkaz „Duce“ zapłonęły niezliczone ilości lampek na grobach... Nowoczesne Włochy są praktyczne, i umieją pogodzić rzeczy wzniosłe z bardzo realnie pożytecznemi...

Turyn liczy obecnie c. 600.000 ludności, i jest miastem najbardziej przemysłowym we Włoszech. Tu mieszczą się słynne fabryki samochodów „Fiat“, które podobno zatrudniały już do 50.000 robotników. Fabryka ta, jak głosi z dumą, jest „jedną z sił narodu“... Mniejszą chwałą Turynu są niemniej znane sznapsy „Cinzano“.

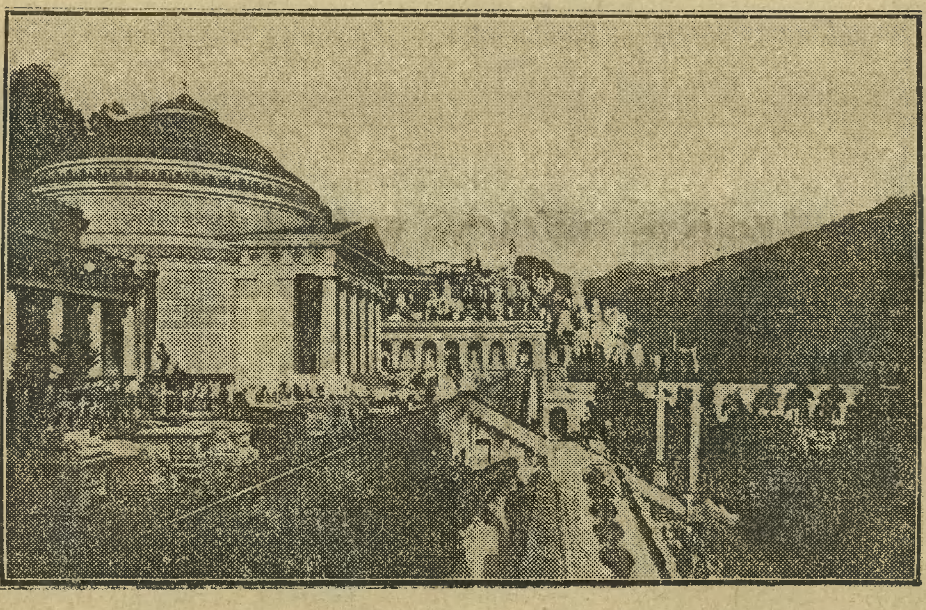
Typ Włocha północnego różni się bardzo wybitnie od środkowo czy południowo włoskiego. Są tu i inne domieszki rasowe, i nadewszystko wiele chłodniejszy klimat. To też ludzie tutejsi nie znają ideału „dolce far niente“ (przyjemne nic nie robienie), przeciwnie pracują z ogromnem napięciem energji. Nawet popołudnia niedzielne tysiące młodych i starszych robotników i urzędników zużywa na stystematyczną pracę dokształcającą. Szkoły niedzielne cieszą się tu ogromnem powodzeniem, A, co najciekawsze, profesorowie uczą tu bezpłatnie, uważając to za obowiązek obywatelski. Idealizm, którego w tej formie dziś się nigdzie w świecie nie znajdzie.

Że różnice klimatu i we Włoszech są ogromne, o tem można się przekonać, jadąc z Turynu do **Genui.** Przejechawszy ostatni tunel apeniński ma się wrażenie, że się wjechało do pieca. Trzeba zrzucić nietylko płaszcz, ale i kamizelkę. Palmy, jeszcze nieliczne i niewielkie w Lombardji, tu dochodzą do najwspanialszych rozmiarów. Położenie Genui należy do najpiękniejszych, jakie sobie wyobrazić można. Miasto wznosi się amfiteatralnie nad zatoką, wysokie domy, o malowniczej architekturze włoskiej, piętrzą się jedne nad drugimi, place pełne są wspaniałych, olbrzymich palm; u wstępu do miasta wita nas pomnik, z białego kamienia, którym Genua uczciła swego wielkiego syna, Krysztofa Columba. Pod nami przecudne, lazurowe morze śródziemne, obramowane wciskającemi się w jego głąb ramionami gór. Czyż można się oprzeć pokusie, gdy stary, typowy marynarz włoski zaprasza na przejażdżkę po porcie? Przez zaułki wąziutkie, charakterystyczne, schodzi się do najbardziej zapchanego basenu. Łódź przeciska się między kutrami i statkami różnego formatu i przeznaczenia, i mija kolosy oceaniczne, które się ugrupowały w pokaźnym szeregu. Wśród nich króluje „Roma“, 32.000 ton, dumą marynarki włoskiej, luksusowy statek transatlantycki. Obok niego pomniejsze, które kursują do Ameryki Południowej, Afryki lub na Wschód. I one wyglądają tak pokaźnie, że trudnoby odgadnąć, że mają tylko połowę lub trzecią część objętości leżącej tuż obok „dumy“. Lecz z dalszych kuszeń marynarza, który koniecznie jeszcze pragnie dalsze kilkanaście lirów zarobić już wychodzę zwycięsko...

Port w Genui jest dziś pierwszym portem śródziemnomorskim. Obrót wynosił ostatnio 11 milj. ton, (Gdańsk 8.5 milj.). Rząd obecny rozbudowuje ten port znacznie. Nowe mola wgryzły się w morze, a forty i czteropiętrowe gmachy, położone na wysokiej skale, burzy się obecnie, by zrobić miejsce dla basenów, które tu powstaną po usunięciu góry.

Wspaniały widok na zatokę i dalekie brzegi Riwjery zyska ten, kto nie wyzionie ducha lub nie skona na paraliż ani się też nie stopi. Jak lody na słońcu, przy wdrapywaniu się na sławną Genueńską latarnię morską, największą we Włoszech, której szczyt z lampą i galeryjką wznosi się na 117 m. ponad poziomem morza. Ciekawą jest zresztą i sama lampa. Można tu odzyskać szacunek dla staroświeckiej, zacnej nafty, która w tym wypadku taniością (litr na godzinę) i równością światła bije wszelkie lampy elektryczne i potrafi na kilkadziesiąt kilometrów wysyłać swoje kilka miljonów świec.

Kto nie słyszał jeszcze słowa **„Campo Santo“?** Znaczy to „pole święte“ czyli cmentarz — w tym wypadku jeden szczególnie, sławny na cały świat cmentarz genueński. Przez ciasne, a potem i szersze ulice i doliny dużej rzeki, której tylko braknie rzeczy najważniejszej — mianowicie wody — dojeżdża się tramwajem do owego cmentarza. Wchodząc bramą na wprost — znajdujemy się na cmentarzu, zbudowanym w formie tarasów, o przedziwnym, potężnym nastroju. Piękne pinje (sosny włoskie w kształcie grzyba lub parasola, jeśli kto woli to porównanie), wysmukłe, niezmiernie smutne i poważne cyprysy, i wspaniałe, dumne palmy — to wszystko razem w połączeniu z marmurami nagrobków wytwarza nastrój tak majestatycznej ciszy grobowej, że mógłby tu ktoś nabrać ochoty do... umarcia, byle tylko leżeć na takim cmentarzu. Lecz właściwą wspaniałość Campo Santo ocenia się dopiero, wchodząc w jego części główne po prawej i lewej stronie od wejścia, których nadmiernie spieszący się podróżnik mógłby w pierwszej chwili nie zauważyć. Tu królują na wzgórzu wspaniałe kolumnady, a w ich wnętrzu groby są poumieszczane jak balony płótna na półkach u kupca, po jakie 10 w każdym regale. Wszędzie napis, czasem rzeźba, a zawsze prawie lampka i kwiaty. Dostęp do tych wysokich piętr jest możliwy tylko po ogromnej drabinie. Na szczęście jednak, w pierwszym rzędzie kolumnady, mieszczą się grobowce indywidualne, z wspaniałemi figurami z marmuru. Cmentarz ten, to wystawa sztuki, godna najpierwszej glyptote-



GENUA: Campo Santo.

St. Brandowski. 63

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Gospodyni, zrzuciwszy z serca ten ciężar, chciała odejść, ale Idalja zatrzymała ją.

Bo słowa gospodyni ją przeraziły. Nie ten jego zbytek ją zatrwożył, nie rozrzutność Szymona wydała jej się podejrzaną, bo przecież dostał od niej niedawno tysiąc złotych, i było naturalnem, że Szymon używał sobie za te pieniądze, mając w dodatku zupełnie pewną perspektywę na jeszcze kilkadziesiąt tysięcy złotych. Ale strwożyła ją wiadomość, że Szymon ma na leśniczówce tajemniczego gościa.

— Powiadasz, Andziu, że Szymon sam nie mieszka. Skąd ty to wiesz?

— Franek kowalów poleciał raz do niego wieczorem, to potem opowiadał, że pod oknem słyszał w izbie dwa głosy, a jak mu Szymon otworzył, to nikogo więcej w izbie nie było. Ale przecie musiał kto być, bo dwa nakrycia leżały na stole.

— Ot, może mu się przesłyszało. Ale zawsze dobrze, że mi zwróciłaś uwagę. Ja wolę, gdy wiem wszystko, co się w Karczówce dzieje.

Po odejściu gospodyni niepokój Idalji rósł z każdą chwilą. Poczęła niedowierzać Szymonowi. W głowie jej powstało podejrzenie, coraz jaśniejsze i coraz silniejsze, że Szymon prowadzi podwójną grę i może łatwo dopuścić się wobec niej zdrady. Zaufać mu, cały los złożyć w ręce tego człowieka, wydawało jej się teraz szaleństwem.

Bo niech Szymon znajdzie te dokumenta w trumnie, to gdzie gwarancja, że je odda, że nie wglądnie w ich treść i nie będzie wolał córki uczynić dziedziczką Karczówki? Po krótkiej, gwałtownej walce z myślami, z obawą i cisnącemi się jej podejrzeniami, postanowiła nareszcie pójść do zakrystji razem z nim i być obecną przy przeszukiwaniu trumny.

W tym celu włożyła do kieszeni mały belgijski browning, z którym się zresztą nigdy nie rozstawała i który nawet w nocy zwykła była trzymać pod poduszką.



Tymczasem Szymon, zamiast o dziesiątej, przyszedł do dworu już o ósmej i zgłosił się do Idalji.

— Przyszedłem jaśnie pani prosić o klucze do zakrystji.

— Tak rychło? — spytała Idalja podejrzliwie.

— Myślałem wedle tego, że mniej się będą dziwili, gdy nie tak późno do jaśnie pani przyjdę.

— A kiedy ja wam kazałam o dziesiątej dopiero.

Szymon milczał zakłopotany.

Idalja walczyła ze sobą, co robić.

— Mój Szymonie — rzekła nareszcie — i tak później przyjść musicie, bo ja chce iść z wami pomodlić się u trumny.

— Jaśnie pani... ze mną... do zakrystji... po nocy?

— I cóż w tem jest? Przy was się nie boję. Od proboszcza wzięłam klucze do zakrystji dlatego, aby się pomodlić. A potem zawsze to nie po chrześcijańsku naruszać spokój umarłego. Ale jak koniecznie trzeba, to i Pan Bóg wybaczy, tylko należy Go o wybaczenie prosić, co ja właśnie chcę w zakrystji uczynić.

Szymon zapatrzył się w okno i rzekł jakby po dobrej rozwadze:

— Jaśnie pani ma rację. Nie szkodzi to, pomodlić się do Pana Boga i powiedzieć Mu, co i dlaczego. Mnie samemu raźniej robota pójdzie, gdy jaśnie pani przytem modlić się będzie. To ja przyjdę o dziesiątej. Całuję rączki jaśnie pani.

Te słowa zbiły znowu Idalję z tropu.

— Szymonie — zatrzymała go już w samym progu — mnie mówiono, że ktoś z wami na leśniczówce mieszka. Czy to prawda?

Szymon w jednej chwili na twarzy pociemniał jak burak.

— Ze mną mieszka?... Jaśnie pani tak słyszała?

Więcej nie mógł mówić. Przestrach, że może kto zdradził pobyt u niego Płosiewicza, zasznurował mu gardło.

—Tak mi mówiono. A wy, Szymonie, musicie mieć coś na sumieniu, bo poczerwienieliście okropnie. Wiem z bardzo dobrych ust, że jakiś drugi mężczyzna mieszka z wami.

Teraz miał już Szymon czas ochłonąć i namyślić się nad wybiegiem. Twarz mu się uspokoiła, roześmiał się i pocałował Idalję w rękę.

— Niech się jaśnie pani nie gniewa, alem się ino dlatego zmieszał okrutnie, bom tak rozumiał, że niby z jakąś kobietą na wiarę mieszkam, to mnie i wstyd się zrobiło przed jaśnie panią. Stary już jestem i więcej o śmierci niż o takim grzechu myślę. A co do mężczyzny, to racja jest, bo parę dni temu przyszedł mój krewny i nawet nocował u mnie. On szedł na roboty do Niemiec, to i wstąpił do mnie po drodze, bo miał sprawę ze mną. Ale gdy byłbym wiedział, że jaśnie pani będzie się o to gniewać, żem przenocował u siebie człowieka, to juści nie byłbym tego zrobił. Niech jaśnie pani daruje, ale chłop wandrował pieszo, zmęczony był, więc mu nawet sam mówiłem, aby zanocował u mnie.

— No, jeźli tylko o jedną noc chodziło, to niema o czem mówić. Przyjdźcie zatem po dziesiątej. Ja będę na was czekać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ki. Kolumnada stanowi oczywiście tylko nadbudowę, na dole jest i płaszczyzna, podzielona na szereg pól, z normalnemi grobami, które bez wyjątku jednak są ozdobione choćby w skromniejszy sposób. Zakończenie stanowi wzgórze, zabudowane przez indywidualne grobowce, o charakterze kapliczek, piętrzące się jeszcze ponad drugimi, jakby ich mieszkańcy i po śmierci walczyli o najwyższe i nalepsze stanowiska...

A. N.

Z KRAJU.

KATOWICE. Proces przeciwko 180 hazardzistom Z Wrocławia donoszą, że w najbliższych dniach rozpocznie się przed rozszerzonym sądem ławniczym wielki proces przeciwko 180 osobom, okarżonym o gry hazardowe. Oskarżeni należeli do 6-ciu klubów, którego policja zlikwidowała.

LWÓW. Czem się trudnią uczniowie gimnazjum ukraińskiego. W związku z pożarem folwarku w Holhoczach, powiat Podhajce, którego dokonano w ubiegłym miesiącu, wykryto obecnie sprawców tego podpalenia. Są nimi uczeń 6-ej klasy gimnazjum w Rohatynie oraz kowal Łapiszek. W czasie rewizji u Łapiszka znaleziono w miechu kowalskim 6 lontów oraz rakiety, używane przez sabotażystów.

LWÓW. Zuchwały napad bandytów. „Gazeta Poranna" donosi z Sambora o zbrodni dokonanej tam w nocy z soboty na niedzielę na przedmieściu Klimkówka. Przed północą gdy rodzina Izaka Matesa, zamieszkała na tem przedmieściu, pogrążona była we śnie, wtargnęło do mieszkania trzech uzbrojonych w rewolwery i siekiery bandytów, którzy dali do śpiących kilkanaście strzałów a następnie siekierami dobili swe ofiary. Mordercy splądrowali całe miezkanie i zbiegli. Policja przy pomocy psa policyjnego podjęła natychmiast dochodzenia, aresztując kilku podejrzanych osobników.

LWÓW. Znaleziono broń i amunicję. We wsi Wierzbowce, powiat Brzeżany, znaleziono w lesie kilka karabinów opartych o drzewo. Pod mostem nad rzeką znaleziono również broń i amunicję, które porzucono na skutek akcji pacyfikacyjnej.

Żywcem spaleni bezdomni.

Katowice, 14. 10. (tel. wł.) Na polach folwarku pod Wodzisławiem w powiecie rybnickim spłonął stóg niewymłóconego zboża. Zajęci przy gaszeniu pożaru robotnicy i strażacy znaleźli w popiele napół zwęglone kości ludzkie, z czego wnosić należy, że w stogu zboża znaleźli przytułek bezdomni, gdzie zaskoczyła ich straszna śmierć. Wszczęte natychmiast dochodzenie nie ustaliło nazwisk ofiar.

Ostrzeżenie przed sekciarzami.

(KAP) W Warszawie, w wielu miastach na prowincji a nawet po wsiach uwijają się wysłannicy różnych sekt z z wydawnictwami, w których sekciarze zohydzają Kościół katolicki oraz zniesławiają duchowieństwo. Sekty te zazwyczaj pochodzą z Ameryki albo z Niemiec, wysłannicy ich również działają za pieniądze czynników obcych, wrogich nietylko Kościołowi ale i państwowości polskiej.

Ostatnio w Warszawie wysłannicy sekty t. zw. adwentystów (zwanych również sabatystami) roznoszą po domach broszurkę p. t.: „Co nas czeka?". „Adwentyści dnia siódmego" obchodzą sobotę jako dzień święty, zaprzeczają ogólnej nieśmiertelności duszy, która ma być tylko udziałem „wiernych". Założyciel sekty, William Miller, farmer amerykański, przepowiadał koniec świata na r. 1843, następnie na r. 1847. Według innego odłamu sekty „adwentystów tysiąclecia" koniec świata miał nastąpić w jesieni 1914 roku.

Na czele adwentystów warszawskich stoi niejaki p. Ferdynand Dzik, który założył spółkę „Poliglot" i wydaje różne broszury sekciarskie, m. in. Pismo św. ze sfałszowaną aprobatą katolicką.

Wykorzystując ten moment, że w ostatnią niedzielę według rozporządzenia Stolicy Apostolskiej kwestowano w kościołach na misje katolickie, jakieś panie obchodziły mieszkania prywatne i sprzedawały jakoby na powyższy cel pisemko „Znaki czasu", zawierające haniebne napady na religję, wyśmiewające relikwje Świętych, chrzest nieletnich, władze Kościoła, hierarchję duchowną i świecką.

Ostrzegamy wszystkich katolików, aby nie nabywali tego pisemka, jak i innych sekciarskich wydawnictw.

Uchwały walnego zjazdu
delegatów Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Wilnie.

(KAP) VIII walny zjazd Stowarzyszenia Chrz. Narod. Naucz. Szkół Powszechnych wzywa ogół nauczycielstwa Okr. Szk. Wileńskiego:

1. do wzmożenia pracy społeczno - oświatowej na terenie organizacji o wyraźnej ideologji chrześcijańskiej i narodowo - polskiej, do żywego współdziałania ze wszystkiemi warstwami społeczeństwa.

2. apeluje do ogółu inteligencji polskiej o stworzenie zwartego frontu pracy społeczno - oświatowej, celem zwalczania analfabetyzmu książkowego, obywatelskiego i gospodarczego na terenie wsi i miast półn. wsch. ziem naszego Państwa.

3. protestuje przeciwko oszczerczym insynuacjom, rozpowszechnianym przez czynniki, wrogo względem Stowarzyszenia usposobione, jakoby Stowarzyszenie miało być ekspozyturą tej lub innej partji politycznej i wzywa wszystkich członków do energicznego przeciwdziałania tego rodzaju robocie.

4. poleca zarządowi okręgowemu i wszystkim zarządom Kół dążyć do nawiązania kontaktu Stowarzyszenia z szerszemi kołami społeczeństwa i zainteresowania go ideologją i działalnością Stowarzyszenia.

5. apeluje do społeczeństwa o energiczne zwalczanie zgorszenia, szerzonego przez literaturę pornograficzną i demoralizujące filmy oraz przez agitację bolszewicką, tudzież o roztoczenie czujnej opieki nad młodzieżą szkolną i pozaszkolną.

6. wzywa zarząd Oddziału, aby poczynił starania o zorganizowanie kursu, któryby przygotował nauczycielstwo do umiejętnego i celowego organizowania i prowadzenia teatrów ludowych wzgl. amatorskich.

Olbrzymie pożary na kresach wschodnich.

Ostatnio, z nieustalonej dotychczas przyczyny, wybuchł pożar we wsi Zadenin, powiatu stolińskiego, obejmując 60 gospodarstw. Pastwą pożaru padło 8 budynków mieszkalnych, 34 stodoły, 36 obór, 506 kup zboża i 7 sztuk inwentarza żywego. Straty wynoszą zgórą 66 tys. zł. Dochodzenie w toku.

Pożar nawiedził również wieś Kazangródek, powiatu sarneńskiego, obejmując 29 domów mieszkalnych, 4 stodoły ze zbiorami i 9 obór. Straty wynoszą 80 tys. złotych. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa przewodu kominowego w jednym z domów wspomnianej wsi.

We wsi Czarnakowie pow. Zdołbunowo w zagrodzie Praskowji Tkaczuk wybuchł pożar, który wskutek silnego wiatru przeniósł się na sąsiednie budynki, niszcząc 31 gospodarstw wraz z inwentarzem martwym i zbożem. Pastwą pożaru padła również szkoła powszechna. Straty wynoszą 90 tysięcy zł. Ogień spowodowały bawiące się na podwórzu dzieci.

W majątku Ugolce, pow. równieński, należącym do Siergieja Izaakowa, wybuchł pożar, wskutek którego spłonął magazyn zboża wraz z zapasami. Szkody wynoszą 44 000 zł. Przyczyna pożaru nieustalona.

20 posad jest do objęcia.
Ubiegać się mogą mężczyźni z akademickiem wykształceniem.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości, iż w urzędach administracji ogólnej wakuje obecnie 20 stanowisk dla praktykantów I kat. (z wykształceniem akademickiem, w szczególności prawniczem lub ekonomicznem).

W szczególności wakują miejsca praktyki:

W wojew. krakowskiem 1, **poznańskiem 2,** wileńskiem 3, lubelskiem 4, stanisławowskiem 5, tarnopolskiem 5.

Podania kandydatów o dopuszczenie do służby przygotowawczej przyjmują wszystkie urzędy wojewódzkie i starostwa i przesyłają je po przeprowadzeniu wszystkich formalności wstępnych do ministerstwa spraw wewnętrznych, które decyduje ostatecznie o przyjęciu kandydata i wyznaczeniu miejsca praktyki

Kandydaci winni zaznaczyć w podaniu, w którem województwie z pośród wyznaczonych na miejsca praktyki, chcieliby odbywać służbę przygotowawczą, zastrzec się, że proszą o dopuszczenie do służby przygotowawczej, o ile ją będą mogli odbywać w określonym w podaniu urzędzie (dach) wojewódzkim (ich) względnie wyrazić zgodę na odbywanie praktyki w którymkolwiek z urzędów wojewódzkich. W razie uwzględnienia prośby kandydat otrzymuje od właściwego wojewody pismo zawierające decyzję o dopuszczeniu go do służby przygotowawczej.

Podanie kandydata musi zawierać następujące załączniki:

a) dowód odbycia studjów zakończonych przepisanemi egzaminami w jednym z wyższych zakładów naukowych,

b) metrykę urodzenia,

c) dowód obywatelstwa polskiego,

d) dowód stwierdzający, że kandydat nie podlega obowiązkowi czynnej służby wojskowej (okólnik min. spraw wewnętrznych Nr. 245 z dnia 5. 11. 20 r. (Dz. U. Nr. 7 poz. 362),

e) oświadczenie wypełnione osobiście przez kandydata,

f) deklaracje co do osób mogących udzielić władzom wiadomości o kandydacie (blankiety oświadczenia i deklaracje można otrzymać w każdem starostwie).

Podanie jest wolne od opłat stemplowych.

Aleksander Dębski odmawia kandydowania do Sejmu.

Ajencja sanacyjna „Iskra" donosi, że zgodnie z prośbą zarządu Stronnictwa Narodowego, przedłożono w więzieniu w Brześciu nad Bugiem, aresztowanemu b. posłowi Aleksandrowi Dębskiemu do podpisu deklarację, wyrażającą zgodę jego na kandydowanie do Sejmu.

P. Aleksander Dębski odmówił podpisania deklaracji, oświadczając, iż nie zamierza kandydować.

W tej sprawie ma ukazać się komunikat oficjalny ministra sprawiedliwości.

—o—

Z Polskiego Klubu Wioślarskiego w Gdańsku.

Na przystani Klubu Wioślarskiego w Gdańsku odbyło się uroczyste zamknięcie sezonu wioślarskiego. Po defiladzie łodzi i spuszczeniu bandery klubowej wygłosił wiceprezes dyr. Buczyński do zebranych gości i wioślarzy obszerne sprawozdanie z tegorocznej działalności sportowej Klubu. Z sprawozdania tego wynikało, że od początku istnienia tej placówki prawie, że nie było podobnie ruchliwego życia na przystani, jak w ubiegłym sezonie. M. in. Klub ten zorganizował w tym roku z dużym nakładem pracy **„Pierwsze Polskie Regaty Wioślarskie w Gdańsku" z udziałem licznym bratnich klubów z Polski, przyjmował wycieczkę wioślarzy czechosłowackich i polskich, urządził, po kilku latach przerwy, tradycyjny obchód „Wianków".**

Klub ten znalazł się obecnie w przykrej sytuacji, albowiem zmuszony będzie się z obecnie zajmowanej przystani wyprowadzić. Zarząd Klubu czyni usilne starania, by przy pomocy tut. Kom. Gen. znaleźć gdzieindziej przytułek dla swoich łodzi. Należy zaznaczyć, że nasi wioślarze wyrobili sobie już wśród polskiego społeczeństwa w Gdańsku pewne uznanie. Dowodem tego jest liczne odwiedzanie przez społeczeństwo to doborowych imprez, urządzanych przez tutejszą brać wioślarską.

Zarząd Klubu, zachęcony przywiązaniem tutejszej Polonji, postanowił urządzić również i w tym roku w dniu 8-go listopada w salach „Hotelu Danziger Hof" tradycyjną zabawę jesienną pod nazwą „Herbatka Jesienna". Czysty dochód z imprezy tej przeznaczony jest na zakup parceli pod nową przystań. Spodziewać się należy, że polskie społeczeństwo gdańskie i z okolicy pospieszy tłumnie na tę zabawę, popierając przez to szlachetny cel, dla którego zabawę tę się urządza. Komitet zabawowy dokłada już teraz wszelkich starań, by wszyscy ci, którzy na nią przybędą, byli mile rozczarowani.

—o—

400 000 widzów w Oberammergau.

(Kap.) W roku bieżącym w ciągu pięciu miesięcy odbyło się 79 przedstawień pasyjnych w Oberammergau. Na przedstawienia te przybyło z górą 400 000 widzów, w czem około 50 000 obywateli Stanów Zjednoczonych. Dowodzi to również poważnego zwrotu ku Chrystusowi Panu, jaki daje się wyczuwać wśród inteligencji świata.

Podstępem ukradzione dziecko.

Berlińska i wrocławska policja od kilku dni zajęta jest wyjaśnieniem tajemniczej sprawy, jaka rozegrała się na terenie Instytutu Położniczego w Schweidnitz. Mianowicie chodzi o zniknięcie w niewyjaśniony sposób jakiegoś niemowlęcia. Wypadek ten przez dłuższy czas trzymany był w tajemnicy i wyszedł na jaw, gdy łudzona w najrozmaitszy sposób i bałamucona matka złożyła na ręce władz skargę o uprowadzenie jej nowonarodzonej córeczki.

Okoliczności tej niezwykłej sprawy przedstawiają się jak następuje: Mniejwięcej przed 4 tygodniami zgłosiła się do jednej z pielęgniarek jakaś kobieta, i oświadczyła jej, że poszukuje dla pewnej bogatej damy dziecka, które byłoby podobne do dziewczynki jaka jej zmarła. Pielęgniarka widocznie została przekupiona, gdyż uległa jej namowom, wydając urodzoną przed kilkunastu dniami w zakładzie dziewczynkę, jakoby w tym celu, by kobieta owa pokazała ją owej domniemanej zleceniodawczyni. Pielęgniarka uczyniła to na własną rękę bez zawiadomienia swej władzy przełożonej. Nieznajoma bowiem zapewniła ją, że dziecko zwrócone będzie nazajutrz. Od tej chwili kobieta owa wraz z dzieckiem zginęła bez śladu, a przeprowadzone dotychczas dochodzenie wykazało, że kobieta, która uprowadziła niemowlę, podała fałszywe nazwisko tak swoje jak i damy, w której imieniu jakoby działała. Ślady tej niezwykłej afery wiodą do Berlina, ale jak dotychczas nie dały rezultatu.

—::—

Nawrócenie się wybitnego matematyka angielskiego.

(KAP) Donoszą z Londynu, że matematyk E. Taylor Whittaker, dziekan wydziału sztuki uniwersytetu w Edynburgu i były prezydent towarzystwa matematyków i astronomów, nawrócił się na katolicyzm. Whittaker jest obecnie prezydentem towarzystwa matematyków londyńskich.

Bolszewicy znieśli zapomogi dla bezrobotnych.

Berlińskie pisma dowiadują się z Moskwy, że wyszedł rozkaz do wszystkich biur pracy w Roji, aby bezrobotnym zaprzestać wypłaty zapomog. Rozkaz ten tłumaczy się pustką w kasach, ponadto jednak do pracy na prowincję nie można było ruszyć żadnego robotnika z wielkich miast. Pisma berlińskie podają wiadomość tę na stronie czołowej, z czego można wnioskować, że rząd niemiecki swoim zwyczajem szepnął na ucho redakcjom, aby z tej wiadomości moskiewskiej zrobili sensację i ułatwili rządowi zastosowanie tej samej metody wobec bezrobotnych w Niemczech. A zaznaczyć trzeba, że w systemie rządów bolszewickich zapomogi dla bezrobotnych to jakby w religji jakiej największy sakrament.

Bolszewizm jest przecież wykwitem filozofji niemieckiej, która w miejsce Boga wymyśliła sobie kult państwa. To państwo miało Niemcom postarać się o kolonje, bogactwa i wpływy, jakiemi Bóg obdzielił Anglję i Francję. Bolszewicy nie mogli państwa wielbić, bo Rosja na uwiąd władzy państwowej od czasów Iwana Groźnego nie cierpiała, jak Niemcy rozbite przed okresem Napoleona, co do Niemiec jaki taki ład wprowadził, na 350 państewek i stanowiące teren harców wojennych Rosji, Anglji i Francji.

Bolszewicy wymyślili komunę, która miała Pana Boga poprawić i sprawiedliwiej świat urządzić, aby nie było biednych i bogatych. Światopogląd chrześcijański, wedle którego nędza jest skutkiem katastrofy moralnej, grzechu pierworodnego, uznali za „truciznę" — opium dla ludu. Kiedy Kościół sakramentami obdziela wiernych, aby mieli siły do wytrwania w pracy, uznanej jako przekleństwo, to bolszewicy ową pracę wymawiają z namaszczeniem, jakby to ich najwyższy dogmat był. I do naszej konstytucji socjaliści za przykładem bolszewików wpakować chcieli artykuł:

„Każdy obywatel ma prawo do pracy", ale przeszło, że „każdy obywatel ma prawo **do opieki państwa nad jego pracą"**.

Jednak **bolszewicko-socjalistyczne hasła przesiąkły do szerokich umysłów**, podobnie jak z nieszczelnych dołów z mierzwą nieczystości przeciekają do studzien.

Utarło się powiedzenie „zgubił pracę", jakby psa lub wieprza zgubił. A było dotąd tak, że znalezione rzeczy zgłaszano na policji, dziś ludzie sądzą, że mogą wymagać od policji, aby poszła szukać zgubionego psa i „zgubionej pracy", inaczej grożą rewolucją.

A nawet takie stronnictwa, które rządowi za złe mają, że zbyt daleko posżedł za hasłami socjalistycznemi i z prywatnych rąk przejął wyrób alkoholu, cygar, papierosów, transport na kolejach żelaznych — to wymawiają państwu, gdy zboże nie płaci i mało kupujących po składach.

A przecież kto jest przeciwnikiem „etatyzmu", (tj. monopolów) nie może domagać się jeszcze większych wpływów państwa na prywatną gospodarkę. Przeciwnik etatyzmu z dzisiejszego kryzysu gospodarczego powinien tę nauczkę rządowi przypomnieć, że lepiej dla państwa, gdy pozdejmujemy orły białe z parowozów, wyszynków, składów papierosów, to wartości większej nabiorą orły na gmachach wojewódzkich, starościńskich, sądowych i policyjnych. Wówczas nikt nie będzie miał pretensji do policji, że kupcom nie napędza klientów do składów, że zboże nie płaci. Władza jest na to, aby było bezpieczeństwo. Władza nie może być kupcem, rolnikiem, księdzem, woźnicą itp.

Bolszewicy wszystkich chcieli poprawić: Pana Boga, świętych, kapłanów, filozofów chrześcijańskich i przedchrześcijańskich, lekarzy i prawników, a w rzeczywistości zamienili Rosję na kraj chorych, nędzarzy, zrozpaczonych, upadłych na ciele i duchu. **A. P. B.**

Obcych karmią a swoich wygładzają

W zagłębiu donieckiem w Rosji bolszewickiej, która bolszewicy starają się uruchomić przy pomocy górników i inżynierów niemieckich, doszło do krwawych rozruchów i to na tle uprzywilejowanego traktowania robotników i inżynierów zagranicznych. W kopalniach węgla „Chorłowska" wyrzucili górnicy fachowców niemieckich, żądając od władz, aby nie czyniono różnicy pod względem aprowizacyjnym pomiędzy robotnikiem sowieckim a zagranicznym. Bunt robotników zlikwidowała władza sowiecka więzieniem i rozstrzelaniem przywódców.

Do wielkiego strajku doszło także w porcie leningradzkim, gdzie robotnicy portowi odmówili ładowania zboża, wywożonego z głodującego kraju, na okręty. Robotników strajkujących zastąpiono „ideowymi" komunistami a przywódców robotniczych, którzy nie chcieli dokładać ręki do ogołacania kraju ze zboża, wtrącono do więzienia.

Oto drobny obrazek raju, z którego nasi komuniści otrzymują rozkazy i do którego uciekają, gdy im na skutek wyraźnej zdrady państwa grożą skutki prawne.

Niech nas Bóg zachowa od podobnych rajskich stosunków!

Żydzi w Polsce.

Przyaresztowana szajka oszustów żydowskich.

Władze bezpieczeństwa publicznego wpadły na ślady szeroko rozgałęzionej szajki oszustów, która założyła **fikcyjną żydowską kasę pożyczkową w Nowej Wilejce** i zdołała zwerbować przeszło 100 osób w charakterze udziałowców, od których pobrano **przeszło 50.000 zł.**

Oszuści w szeregu miast i miasteczek kresowych w firmach i fabrykach zakupili towary na sumę przeszło 80.000 zł. Na towary te wystawili weksle żydowskiej kasy pożyczkowej w Nowej Wilejce. Po upływie terminu okazało się, iż **podobna kasa nie istnieje i że kupcy i fabrykanci padli ofiarą oszustwa.** Władze śledcze po przeprowadzeniu dochodzeń zdołały szereg oszustów unieszkodliwić, aresztując kilku z nich.

Komuniści żydowscy skazani na ciężkie więzienie.

Dnia 12 czerwca rb. przed sądem przysięgłych we Lwowie zapadł wyrok skazujący trzech komunistów na karę śmierci przez powieszenie. Na skutek wniesionej kasacji, Sąd Najwyższy w Warszawie wyrok ten zniósł, polecając ponownie przeprowadzenie rozprawy. Rozprawa ta odbyła się przed lwowskim sądem przysięgłych. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał wydał wyrok, mocą którego **jeden z oskarżonych, niejaki Hirsch, skazany został na 1½ roku ciężkiego więzienia, drugi Jugend na 1 rok ciężkiego więzienia,** zaś trzeci, Propper, został uwolniony.

—x—

Nowy lot przez Ocean Atlantycki.



Trasa lotu (oznaczona grubą linją); u góry samolot „Miss Columbia", na którym przebyli lotnicy ocean — oraz podobizny nowych bohaterów: z lewej Errol Boyd, z prawej Harry Conor. Obaj lotnicy przelecieli z Nowej Funlandji do wysp Scilly u wybrzeży angielskich.

B. student politechniki — bandytą.

Na terenie Falenicy, Otwocka, Śródborowa i powiatu mińsko - mazowieckiego **grasowała od pewnego czasu doskonale zorganizowana szajka złodziejska,** która przez dłuższy czas potrafiła ukrywać się przed poszukiwaniami policji.

Jak się okazało, szajka liczyła 14 osób i podzielona była na oddziały, grasujące na wyznaczonych sobie przez dowództwo naczelne terenach.

Na terenie Falenicy szefem był znany złodziej Wincenty Kąkolewski, na terenie Otwocka — przywódcą został Mikołaj Nowikiewicz, herszten całej bandy 22-letni Aleksander Kasperkiewicz, **b. student Politechniki Warszawskiej,** pod którego dowództwem pozostawał teren powiatu mińsko - mazowieckiego.

Całą bandę wraz z przywódcami aresztowano i osadzono w więzieniu.

W czasie rewizji znaleziono olbrzymi magazyn rzeczy, pochodzących z grabieży i napadów.

Część rzeczy banda złożyła na skład do przechowalni bagaży ręcznych na Dworcu Głównym, część zaś, przeważnie biżuterję w lombardach warszawskich.

Zlikwidowanie bandy złodziejskiej, pozostającej pod dowództwem b. studenta Politechniki jest wielkim sukcesem policji, dzięki której ostatnia banda została zlikwidowana.

Przed dziesięciu laty.

14 października.

Zajęcie Mińska i wstrzymanie działań wojennych.

Z walk, jakie się rozegrały przed wejściem w życie rozkazu o zawieszeniu broni, należy wymienić **zdobycie Mińska przez grupę pułkownika Paszkiewicza.** Po przełamaniu silnego oporu nieprzyjaciela zdobyto Mińsk atakiem na bagnety.

Wiadomość o konieczności odwrotu tej grupy na linję rozejmową przyjęła ludność Mińska z głębokim żalem i niepokojem o swą przyszłość.

W ciągu ostatnich 24 godzin poprzedzających zawieszenie broni liczne ataki sowieckie na całym froncie, zostały ze stratami dla przeciwnika odparte.

* * *

W dniu dzisiejszym Naczelny Wódz ogłosił następujący rozkaz do armji:

Belweder, dnia 14. X. 1920 r.

Żołnierze!

Dwa długie lata, pierwsze istnienia Wolnej Polski, spędziliśmy w ciężkiej pracy, krwawym znoju. Kończycie wojnę wspaniałemi zwycięstwami i nieprzyjaciół złamany przez Was, zgodził się wreszcie na podpisanie głównych zasad upragnionego pokoju.

Żołnierze! Nie napróżno i nie na marne poszedł Wasz trud. Polska nowoczesna zawdzięcza swe istnienie wspaniałemu zwycięstwu mocarstw zachodnich nad państwami rozbiorczemi. Lecz odrazu, od pierwszej chwili życia swobodnej Polski wyciągnęło ku Niej mnóstwo pożądliwych rąk, skierowało się mnóstwo wysiłków aby Ją utrzymać w stanie bezsiły, by, jeśli już istnieje, była Ona igraszką w ręku innych, wiecznem polem dla intryg całego świata. Naród Polski porwał się do broni, zrobił olbrzymi wysiłek, tworząc liczną i silną armję.

Na barki moje, jako Naczelnego Wodza, w ręce Wasze, złożył Naród ciężkie zadanie — zabezpieczenia bytu Polski, zdobycia dla Niej szacunku i znaczenia na świecie i dania jej pełni niezależnego rozporządzania swoim losem. Zadanie Wasze dobiega końca. Nie było ono łatwem. Polska zniszczona przez wojnę nie z Jej woli na ziemiach polskich prowadzoną, była biedna. Nieraz, żołnierze, łzy cisnęły mi się do oczu, gdym widział wśród szeregów wojsk, prowadzonych przezemnie Wasze bose pokaleczone stopy, które już przemierzyły niezmierne przestrzenie, gdym widział brudne łachmany, pokrywające Wasze ciało, gdym musiał obrywać Wasze skromne racje żołnierskie i żądać często, abyście o głodzie i o chłodzie szli do krwawego boju. Praca była ciężka, a że była rzetelna, zaświadczą o tem tysiące mogił i krzyży żołnierskich, rozsianych po ziemiach dawnej Rzeczypospolitej od dalekiego Dniepru do rodzimej Wisły.

Za pracę i wytrwałość, za ofiarę i krew, za odwagę i śmiałość **dziękuję Wam, żołnierze, w imieniu całego narodu i Ojczyzny naszej.**

Pokój nie jest jeszcze zawarty w formie skończonej. Żołnierz Polski ma go czekać z bronią u nogi, cierpliwie i spokojnie, gotowy w każdej chwili stanąć w obronie owocu swego zwycięstwa, gdyby nieprzyjaciel miał się cofnąć przed ostatecznem jego utrwaleniem. Tej cierpliwości i spokoju wymagam od Was stanowczo.

Żołnierz, który tyle zrobił dla Polski, nie zostanie bez nagrody, wdzięczna Ojczyzna nie zapomni o nim. Zdobyte zostały ogromne obszary opustoszone i obrócone przez wojnę światową prawie w pustynię.

Zaproponowałem już rządowi, by **część zdobytych ziem zostały własnością tych, co ją polską zrobili,** uznoiwszy ją polską krwią i trudem niezmiernym. Ziemia ta strudzona siewem krwawym wojny, czeka na siew pokoju, czeka na tych, co miecz na lemiesz zamienią, a chciałbym, byście w tej pracy przyszłej tyleż zwycięstw pokojowych odnieśli ileście ich mieli w pracy bojowej.

Żołnierze, zrobiliście Polskę mocną, pewną siebie i swobodną. Możecie być dumni i zadowoleni ze spełnienia swego obowiązku. Kraj, co w dwa lata potrafił wytworzyć takiego żołnierza, jakim Wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość.

Dziękuję Wam raz jeszcze.

(—) **Józef Piłsudski,**
Pierwszy Marszałek Polski i Naczelny Wódz.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Echa niedzielnych manifestacyj antyniemieck. w Poznaniu.

Wobec niedzielnych rozruchów antyniemieckich w Poznaniu zarządzono ostre pogotowie policyjne poprzez całą noc. Żywo komentowano przemarsz ulicami silnych oddziałów policyjnych. W związku z demonstracjami aresztowano 2 studentów, których po przesłuchaniu zwolniono. Przed gmachem policji, gdzie odprowadzono owych studentów, zebrała się liczna publiczność, którą rozproszono.

Wieczorem grupa manifestantów przemaszerowała ulicami miasta. Jednak obeszło się bez awantur.

Tragiczna śmierć chłopca.

Z Nakła donoszą: 6-letni synek pp. Kozłowskich zbierając kasztany wdrapał się na drzewo przy Plantach Mickiewicza. Stało się, iż w pewnym momencie stracił przytomność i upadł na bruk, doznając pęknięcia czaszki. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Sejmik powiatowy w Chełmnie w odpowiedzi Treviranusowi.

Z Chełmna donoszą: Sejmik Powiatowy upoważnia Wydział Pow. do wstawienia do budżetu na rok 1931-32 kredytu w kwocie 5.000 zł na subwencję 1. na ufundowanie łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi" w kwocie 2.500 zł, na ufundowanie hydroplanu w kwocie 2.500 zł. Zbiórką funduszu na hydroplan zajmuje się Zw. Obrony Kresów Zach. w Toruniu.

Nieszczęśliwy wypadek samochodowy.

Z Warlubia donosi nam korespondent: Samochód półciężarowy p. Rydelka z Wielkiego Komórska wracający z Gdańska, mijając samochód F-y „Amada" Gdańsk, zderzył się z nim. Ofiar w ludziach nie było.

Jubileusz 25-lecia „Rolnika" w Trzemesznie.

Jubileuszowe walne zgromadzenie Spółdzielni „Rolnik" w Trzemesznie odbędzie się w niedzielę dnia 19 bm. o godzinie 11 w sali gimnazjalnej w Trzemesznie.

1. Zbiórka o godz. 9 przed południem w sali p. Mikulskiego.
2. Wspólny pochód o godz. 9.45 do katedry na nabożeństwo.
3. Zebranie o godz. 11 w sali gimnazjalnej.
4. Po zebraniu wspólny obiad w sali p. Mikulskiego.

—x—

WYRZYSK — SZUBIN — ŻNIN.

Zebranie przedwyborcze Ch. D. odbędzie się w niedzielę, dn. 19 bm. po nabożeństwie. Zwracamy uwagę na rozplakatowane afisze. Na zebranie to winni się stawić wszyscy członkowie filji rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. Z referatem przybędzie red. **Formański** z Bydgoszczy.

—o—

MROCZA. Osobiste. Z okazji przeniesienia w stan spoczynku, po 42 letniej nieprzerwanej pracy zawodowej (państwowej) p. Gonscha Edwarda, st. podurzędnika poczt. z Mroczy, odbył się w ub. niedzielę wieczorek pożegnalny, przy udziale: naczelnika poczty p. Sobackiego, burmistrza m. p. Deglera, komend. P. P. P. p. Dogi oraz kolegów, urzędników i podurzędników. Wśród obecnych zebrano 39 zł na budowę kościoła w Mroczy.

GĄSAWA. Pożar. U mistrza rzeźnickiego Wawrzyna Chojnackiego w Gąsawie wybuchł groźny pożar. Pastwą płomieni padł chlew i dom mieszkalny. Ogień przeniósł się na drugi dom mieszkalny p. Ch., spaliła się tylko część dachu. Dzięki energicznej akcji ratunkowej tut. straży pożarnej ogień ugaszono. W akcji tej odznaczył się uczeń kołodziejski Dolata W.

DAMASŁAWEK. Zawody gniazdowe „Sokoła". Tut. „Sokół" urządza w niedzielę, dn. 19 bm. wielkie zawody gniazdowe, na które spodziewany jest liczny przyjazd pozamiejscowych gości. Ostatnie w tym roku zawody, zapowiadają się okazale. Podnieść tu należy sprężystą działalność prezesa p. Pogodzińskiego, który nie szczędzi zabiegów, aby zawody wypadły jak najpomyślniej.

25-lecie Tow. Kupców polsko-chrześcijańskich w Strzelnie.

Uroczystość 25-lecia Tow. Kupców Polsko-Chrześcijańskich odbyła się w ub. niedzielę dnia 12 bm. W godzinach rannych odprawiona została msza św. na intencję towarzystwa. O godz. 18 odbyło się uroczyste posiedzenie, które zagaił prezes p. Albin Radomski. Przewodniczącego wybrano p. Migdalewicza z Gniezna, do pióra powołano p. Kłodzika Janusza. Sprawozdanie z 25-lecia działalności Towarzystwa zdał w zastępstwie chorego sekretarza p. Balińskiego dyrektor banku p. George Kazimierz. Bardzo ciekawy referat wygłosił wicedyrektor Związku Kupiectwa p. Poszwiński na temat „Kupiectwo a chwila obecna". W imieniu władzy złożył życzenia starosta p. Baranowski. W imieniu Izby Handlowej w Bydgoszczy przemawiał p. Sentkowski. im. Bractwa Kurkowego asesor p. Boesche, im. Sokoła p. J. Musiałkiewicz, im. Straży pożarnej p. Szwarc, w im. tut. duchowieństwa ks. prob. prałat Czechowski, im. „Rolnika" dyr. Rakoczy. Po posiedzeniu odbył się wspólny obiad.

Groźna katastrofa samochodowa pod Tarnowem Podgórnem.

Ośm ofiar katastrofy.

W ub. niedzielę na szosie w powiecie poznańskim pod Tarnowem Podgórnem zdarzyła się groźna katastrofa samochodowa. Samochodem firmy „Komnik" wybrała się na przejażdżkę rodzina urzędnika wojewódzkiego Wojczyńskiego. Kierował samochodem 27-letni Aleksander Surówka. W pewnej chwili z niewyjaśnionych dotąd przyczyn samochód całą siłą uderzył o drzewo przydrożne, wywracając się 4-krotnie, aż znalazł się w rowie.

Jadący samochodem Józef Wojczyński odniósł ogólne potłuczenie, lżejsze pokaleczenia odniosła żona jego Helena, 12-letnia córka Zofja złamała obojczyk, 9-letnia Danuta skaleczyła dotkliwie rękę, 8-letnia Aleksandra odniosła lżejsze pokaleczenia a 6-letnia Halina uległa ciężkim poranieniom nad okiem, wskutek czego oko jest zagrożone. Kierowca samochodu Surówka pokaleczył się lekko, a dotkliwszych pokaleczeń doznał Henryk Polcyn.

Otwarcie Salonu Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków w Poznaniu.

Po przerwie latowej otwarty został ponownie Salon Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków w Poznaniu przy Placu Wolności 14.

W niedzielę, dn. 12 bm. dokonał otwarcia wobec licznie zgromadzonych gości prezes Wróblewski. Obok pięknych obrazów światowej sławy malarzy: Fałata, Wyczółkowskiego, Malczewskiego, W. Kossaka są tam piękne obrazy poznańskich malarzy: Adama Batyckiego pejzaże, Stan. Beera drobiazgi i 2 główki, St. Dąbrowieckiego śnieg, Józefa Graczyńskiego rodzajowe motywy, obrazy życiem tętniącej wsi polskiej, prof. Balarina (uczeń Pautscha) drobne rzeczy w stylu antyk, portrety i martwa natura, Marcinkiewicza pastele na tematy różnych bajek, portrety pastelowe, Kaz. Szmita dobry portret jednego ze zmarłych obywateli Poznania, Andrzeja Malinowskiego pejzaże z nad Bałtyku, Karola Prausmüllera widoki miniaturowe, prof. Roguskiego bajki i ilustracje oraz wiele innych bardzo ciekawych obrazów. Ż.

Nakło.

Z wieca Niezależnych. Niezależna Partja Socjalistyczna urządziła ub. niedzieli wiec na boisku sportowem koło rzeźni, na który przybyło około 200 osób. Przemawiał niej. Kruk z Warszawy. Zgromadzeni jednak z okrzykiem „precz z komunistami i żydami" rozbili wiec.

Konferencja nauczycielska rejonu Nakło odbędzie się w sobotę dn. 18 bm. w szkole powszechnej chłopców.

Warlubie.

Zebranie S. M. P. męskiej i patronatu. W ub. niedzielę, odbyło się zebranie Stow. Młodzieży Polskiej Męskiej i patronatu, w sali p. Popławskiego. Na zebraniu tem byli obecni: prezes okręgowy ks. Lehmann z Świecia oraz ks. protektor Kurowski z Warlubia. Postanowiono w dn. 9 listopada br. jakoteż w niedzielę poprzedzającą „Święto Stanisława Kostki", odegrać sztukę teatralną p. t. „Za głosem Bożym" (z życia św. Stanisława Kostki).

Kradzież drobiu. W nocy z 9 na 10 bm. skradziono p. Bączkowskiemu, trzy kury i koguta.

Pakość.

Z zebrania Rady Miejskiej. Ostatnie zebranie Rady Miejskiej odbyło się w czwartek dn. 9 bm. o godz. 6-ej, któremu przewodniczył prezes Rady p. dyr. Zajączkiewicz. Na wstępie uczczono przez powstanie pamięć tragicznie zmarłego prezesa Stow. Burmistrzów ś. p. Szolla. Rada Miejska powzięła nast. uchwały: Na budujący się dom dla starców uchwalono zaciągnąć pożyczkę krótkoterminową 10 tysięcy do łącznej sumy 20 tys. Zmianę § 1 i 8 regul. dot. zabezp. robotników miejskich na wypadek bezrobocia. Uchwalono sprzedaż gruntu pod budowę domu na terenie starej Noteci p. Wagnerowi. Ustalono jarmarki na rok 1931 w nast. terminach: 27. I., 24. III., 26. V., 14. VII., 27. X., 24. XI. W końcu uchwalono ponownie wnieść wniosek do Ministerstwa Sprawiedliwości i w sprawie roku sądowych w Pakości.

Sprostowanie. Na poświęceniu Stacji Opieki nad matką i dzieckiem dyr. Chojnacki przemawiał w im. Pow. Kasy Chorych, referat zaś o znaczeniu stacji wygłosił zast. burm. p. Kamiński, a nie jak podano p. Chojnacki.

Wągrowiec.

Z Tow. Czytelni dla Kobiet. Odbyło się tu plenarne zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet, w lokalu p. Podlewskiego. Przewodniczyła dr. Kulińska, protokół przeczytała sekretarka p. Bartkiewiczówna. Sprawozdanie z Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu zdała p. Dziewięcka, referat z odbytej wycieczki do Chodzieży wygłosiła p. Gotowiczówna.

Zebranie Stow. Chrz. N. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych odbyło się w szkole przy dworcu. O lekcji języka polskiego w kl. I. wygłosił p. Kopniewski. Referat p. t. „Życie i twórczość Jana Kochanowskiego" wygłosił p. Grus, poczem odbyła się lekcja chóru nauczycielskiego.

W ręce polskie. Pan Andrzej Ślusarek kupił od Niemca Brauna z Łęgowa gospodarstwo rolne. Nowonabywcy „Szczęść Boże".

Nadzwyczajne zebranie Kółek Rolniczych na powiat wągrowiecki, odbyło się w sali p. Wierzejewskiej. Zebranie zagaił prezes powiatowy. Omawiano sprawę odroczenia terminów spłat kredytów w Banku Rolnym, oraz wiele innych ważnych spraw. W końcu dyrektor Szkoły Rolniczej w Janówcu p. Siuta wygłosił referat p. t. „Jak podnieść dochody z hodowli świń". W dyskusji zabierali głos pp.: Goetzendorf-Grabowski, Dobrzykowski, Surdyk i inni, którzy dorzucili jeszcze kilka cennych uwag. Wobec trudnego położenia rolnictwa, walne zebranie uchwaliło odpowiednią rezolucję do Banku Rolnego w Warszawie, którą ma wręczyć wybrana delegacja.

Obchód uroczystości 10-lecia Seminarjum Nauczycielskiego w Wągrowcu. Na otwarcie uroczystości została odprawiona msza św. w kaplicy Seminarjum, przez ks. pref. Nawrota. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych oraz miejscowych organizacyj. Po nabożeństwie powitał przybyłych gości dyr. seminarjum p. Bajerlein. W imieniu byłych wychowanków przemówił nauczyciel p. Olejnik z Mieściska. Po wspólnej fotografji zwiedzili goście wystawę prac uczni, które wykonano bardzo pięknie. Wieczorem urządzono wieczornicę, na program której złożyły się monologi, kuple'y, oraz jednoaktówka „Lokatorzy". Całość obchodu jubileuszowego wypadła okazale.

Inowrocław.

Z cechu rzeźnickiego. Zebranie kwartalne odbędzie się w środę dn. 22 bm. o godz. 4 po poł. w „Parku Miejskim". Zapisy uczniów o godz. 3 po poł. Nieprzybycie członka bez uniewinnienia, karane będzie grzywną w myśl uchwały cechu.

Dyrektor tut. gimnazjum imienia Jana Kasprowicza p. Jan Augustak obchodził w ub. tygodniu trzydziestolecie swej pracy jako pedagog i wychowawca młodzieży naszej. Pan Augustak objął w kwietniu 1919 r. stanowisko profesora przy gimnazjum w Gnieźnie, a 1-ego września 1920 r. został dyrektorem gimnazjum inowrocławskiego. Pan prof. Augustak liczy obecnie lat 56.

Kronika policyjna. Adwokat Kowalski zgłosił sprzeniewierzenie losów loterji państwowej. Podano 11 osób do ukarania za różne wykroczenia administracyjne.

ZMARLI.

Ś. p. **Robert Radke** z Poznania.

Ś. p. **Maksymiljan Heinke,** b. kierownik gorzelni w Samostrzelu.

Wspaniała manifestacja Sokolic w Poznaniu.

W ub. niedzielę w Poznaniu odbył się dzielnicowy zjazd Sokolic, na który przybyło ponad 200 druhen. Przebieg zjazdu był imponujący. Rano o godz. 8-ej odprawiona została Msza św. przez ks. prałata Prądzyńskiego, kapelana Sokolstwa Wlkp. Po wspólnem śniadaniu zagaiła obrady wiceprezeska Dzielnicy p. Rozmiarkowa. Życzenia zjazdowi złożyli: prezes Dzielnicy p. Wolski, przewodnicząca Związkowego Wydziału Sokolic p. Zaleska z Warszawy, prezes okr. rogozińskiego p. Roskosz, ks. prałat Prądzyński oraz p. Ozdowska, przedstawicielka Związku Młodych Polek. Wśród gorących oklasków przyjęto telegram hołdowniczy, który uchwalono wysłać do Jego Eminencji ks. kardynała Prymasa.

Sprawozdanie Dzielnicowego Wydziału wygłosiła sekretarka p. Herniczkowa, skarbniczka Siuchnińska i zast. nacz. Kasprzakówna, a druhna przew. Rozmiarkowa przedstawiła znakomicie dobrane wskazówki do pracy organizacyjnej, wreszcie p. Sobczyńska z Leszna wygłosiła referat o karności, jako kardynalnej podstawie organizacji sokolej.

Po wspólnej fotografji i obiedzie wysłuchano prelegentek: Zofji Zaleskiej i dr. Śliwińskiej-Zabrzeskiej, dyrektorki Szkoły Społecznej w Warszawie; pierwsza mówiła na temat „Jednostka i naród", a druga temat ten rozprowadziła, analizując podstawy wychowania obywatelskiego pod względem społecznym, państwowym, narodowym i moralnym.

Pokaz gimnastyczny, który odbył się w sali przy Zielonych Ogródkach, wypadł bardzo dobrze. Na zakończenie zjazdu odbyła się wspólna herbatka.

Krwawy samosąd pod Obornikami.

Korespondent nasz z Obornik donosi nam nast. szczegóły krwawego samosądu nad pijanymi awanturnikami we wsi Ludomy pod Obornikami. Do oberży Skrzypków przybyli z Chodzieży dwaj osobnicy i zaczęli raczyć się obficie wódką i przesiedzieli do wieczora. W pewnej chwili, gdy córka właścicielki restauracji odmówiła pijanym już osobnikom sprzedaży wódki, niezadowoleni goście urządzili niesłychaną awanturę, opuszczając lokal dopiero w chwili, gdy z energiczną interwencją przyszła córce w pomoc właścicielka Helena Skrzypkowa. Pijacy, dając za wygraną, opuścili lokal. Zemścili się jednak strasznie, oddając przez zamknięte drzwi kilka strzałów w stronę Skrzypkowej, z których dwa zraniły ciężko kobietę w piersi w okolicę serca i powyżej żołądka, a trzeci jeszcze strzał zdruzgotał nieszczęśliwej ramię lewej ręki. Na odgłos strzałów zbiegli się synowie rannej oraz domownicy, dokonując na awanturnikach krwawego samosądu.

Oburzona niesłychaną napaścią wieś zbiegła się na miejsce wypadku, kontynuując samosąd w dalszym ciągu. Przybyłej w kilka chwil później policji udało się z trudem wyrwać z rąk tłumu pobitych do krwi osobników. Do ciężko rannej Skrzypkowej przywołano z Poznania Pogotowie Lekarskie, które przewiozło Skrzypkową do szpitala w Poznaniu. Stan ofiary pijanych osobników, których również trzeba było w szpitalu umieścić, jest bardzo groźny.

Syn za namową matki
siekierą zamordował własnego ojca.
Skazany został na 10 lat — matka na 12 lat ciężkiego więzienia.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.").

Chojnice, 14 października.

Siedm lat minęło od czasu, kiedy w cichej wiosce Żalno, w powiecie tucholskim, dokonano strasznej zbrodni, którą wykryto dopiero teraz. Ostatni akt tej zbrodni rozegrał się w Sądzie Okręgowym w Chojnicach. Zbrodniarze stanęli przed sądem, by odpowiadać za swoje winy.

Przewodniczył prezes S. O. p. Staruszkiewicz, w asyście sędziego okręgowego dr. Karnowskiego i 5 sędziów niezawodowych. Oskarżenie wnosił prokurator Janowski.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Alojzy Wera, lat 24, robotnik z Chojnic, matka jego Apolonja Werowa lat 44 z Chojnic i parobek Józef Błaszkowski lat 44, z Bladowa pod Tucholą. Bronią oskarżonych adwokaci: Szulc, Łangowski i Radwański.

Akt oskarżenia zarzuca Alojzemu W., iż uderzeniem siekiery zabił własnego ojca, Apolonji W., że podżegała do zbrodni a Józefa B. że współdziałał w zbrodni.

Według aktu oskarżenia rzecz miała się nast.: Ś. p. Jan Wera powrócił w 1922 r. z niewoli rosyjskiej i zamieszkał przy ul. Wysokiej, mając własną kamienicę i równocześnie pracował na kolei. Po pewnym czasie sprzedał kamienicę, a kupił osadę w Żalnie, pow. tucholski. Na osadzie tej pracowała jego rodzina, on zaś zamieszkiwał nadal w Chojnicach i tylko od czasu do czasu dojeżdżał do Żalna. Podczas jego pobytu na wojnie a następnie w niewoli od roku 1917 zapoznała się jego żona z kolejarzem Zalewskim z Chojnic, z którym utrzymywała niedozwolone stosunki. W roku 1923 Werę zwolniono z pracy, wobec czego powrócił do Żalna na stałe. Zalewski swych odwiedzin nie zaniechał i często odwiedzał Werową podczas nieobecności jej męża. Pewnego razu spotkał ich Wera „in flagranti". Z tej racji powstawały u Werów częste kłótnie. Werowa nie chciała zerwać z kochankiem i postanowiła zabić męża. Najstarszy syn Werów liczył 17 lat. Ś. p. Jan Wera go nie lubił, gdyż był leniwy i nieposłuszny, za co ojciec go karał. Tą nienawiść syna do ojca postanowiła Werowa wykorzystać. To też pewnego dnia powiedziała synowi — matka: ten stary djabeł nie jest więcej wart jak siekierą w łeb. Na to syn: gdybym miał pozwolenie, zarazbym to uczynił. Lecz jeszcze wyczekiwano sposobności.

W końcu stycznia 1924 r. przyjął do pracy Wera parobka Józefa Błaszkowskiego. Syn Alojzy zawarł z nim sojusz, wtajemniczając go w plan, za kilka papierosów.

Krytycznego dnia, t. j. 7 lutego 1924 r. ś. p. Wera powrócił z wioski do domu w stanie podchmielonym. Po spożyciu kolacji ułożył się do snu. Czuwali Werowa, syn i parobek. W pewnej chwili, gdy Wera zasnął, wszedł do jego pokoju syn, uderzając ojca dwa razy siekierą w głowę. Po tym czynie poszedł do kuchni, gdzie znajdowali się Werowa i parobek, oznajmiając im, że zabił ojca, zapalając następnie z największym spokojem papierosa. Teraz nastąpiła narada, jak usunąć zwłoki. Postanowiono wykopać dół w stajni i tam zakopano trupa. W łóżko, w którem zamordowano Werę, położył się spać parobek. Po 3 dniach, Werowa przyszła do przekonania, że mąż jej sobie na to „nie zasłużył", aby leżał obok bydła.

Odkopano zwłoki i zakopano je w stodole, w głębokości 2 metrów. Na pytanie sąsiadów, odpowiadała, że mąż jej powrócił do swej kochanki w Małopolsce. Słowom tym uwierzono. W rok później Werową prześladowały upiory. Miała z powodu zamordowania męża wyrzuty sumienia. W nocy sypiała przy lampie. Stosunek miłosny z Zalewskim utrzymywała otwarcie. Do sąsiadów zwierzyła się, że Zalewski ją bardziej kocha, niż własną żonę. Nie mogąc znieść dłużej wyrzutów sumienia, sprzedała osadę, powracając do Chojnic. W roku 1930 porodziła nieślubne dziecko.

Świadkiem zbrodni była matka Werowej, 78-letnia Gawinowa. Według krążących wersyj, zmarła ona podobno śmiercią nienaturalną. W ciemnej komórce, zdala od świata, ukrywała córka własną matkę w obawie, by ta zbrodni nie wyjawiła. Wejście do komórki zastawione było łóżkiem. Staruszka wycieńczona z głodu i brudu, zmarła, zabierając do grobu tajemnicę zbrodni.

W maju 1930 roku doniesiono do policji, że Wera nie wyjechał do Rosji, a raczej został zamordowany przez żonę i syna. Wszczęto dochodzenia, które doprowadziły zbrodniarzy na ławę oskarżonych.

Po długiej naradzie zapadł wyrok skazujący: Alojzego Werę na 10 lat więzienia, Werową na 12 lat ciężkiego więzienia. Parobek Błaszkowski został uwolniony od winy i kary. Od orzeczonej kary darowuje się jedną trzecią na mocy amnestji. Koszta ponoszą oskarżeni.

Sprawiedliwości ludzkiej stało się zadość.

Na cichym wiejskim cmentarzu odsłonięto pomnik powstańca.

Pierwszy poległy powstaniec kompanji jarocińskiej. — Miasto Mrocza spłaca dług wdzięczności. — Ociemniały delegat na grobie towarzysza broni.

Najpierwsi z pierwszych chwycili za broń powstańcy z miasta i powiatu jarocińskiego. Już w listopadzie 1918 r. istniał oddział polskich żołnierzy w Jarocinie. Z dnia na dzień oczekiwano odpowiedniej chwili. Nadeszła!

Poszli staczać krwawe boje na śmierć lub zwycięstwo. „Wielu z nich, gdy trąby grały, poległo tam dla większej chwały....". Pierwszy padł śmiercią bohaterską śp. Feliks Łabędzki, kapral II. kompanji jarocińskiej. Po ataku i oswobodzeniu miasta Mroczy, zginął on ugodzony kulą zdradziecką, na ulicy wspomnianego miasta. Wówczas uszło śmierci 25-ciu powstańców z miasta Mroczy, który Niemcy uwięzili z zamiarem rozstrzelania ich. Ku wiecznej chwale poległego, a równocześnie oswobodzicieli, nazwano jedną z ulic miasta Mroczy, ulicą Feliksa Łabędzkiego.

Zwłoki zasłużonego bohatera przywieziono do wsi rodzinnej, do Siedlemina. Prosty, z drzewa uciosany krzyż, zdobił tylko Jego mogiłę. Współtowarzysze broni, a mianowicie Tow. Ucz. Pow. 1918-19 r. w Jarocinie, które z wielką pieczołowitością pielęgnuje groby powstańców, postanowiło postawić pierwszemu poległemu koledze pomnik, na jaki sobie zasłużył.

Przed dwoma laty wyłonił się z powstańców komitet budowy, z niestrudzonym i sprężystym prezesem T. U. P., p. Wacławem Myślińskim na czele. Powzięty zamiar pobudowania pomnika został dokonany. Z ziemi wystrzelił piękny, estetycznie wykonany pomnik.

W ub. niedzielę we wsi Siedleminie, panował ożywiony ruch. W ogrodzie gospodarza p. Pieniężnego, zaczęto formować pochód. Muzyka złożona z artystów wiejskich, przygrywała polskie utwory. Komendant powstańców p. Binkowski z Jarocina, zajął się formowaniem pochodu. Raport odebrał major w st. spocz. p. Krystofiak, były dowódca III. kompanji jarocińskiej, owiany sławą rycerską w walkach o wolność Rzeczplitej. Imponujący pochód ruszył do świątyni Pańskiej, na mszę św., którą odprawił ks. wik. Tyma. W przepełnionym po brzegi kościele rozbrzmiewał głos kapłana i piękne pienia chóru kościelnego z Cielczy.

Po skończonych modłach ruszyła procesja na cmentarz grzebalny. Prócz towarzystw kościelnych tamtejszej parafji, brały udział w uroczystości następne stowarzyszenia wzgl. delegacje: T. U. P. Mrocza, Tow. Powst. i Wojsków Mrocza, delegat Zw. Inw. Koło Mrocza, p Waluszewski, ociemniały, reprezentant m. Mroczy p. burmistrz Degler, dalej organizacje z Jarocina: Sokół, Sokolice, Hallerczycy, Podoficerowie Rez., T. U. P. 18-19, Inwalidzi, Młode Polki, Harcerze i S. M. P. Pozatem S. M. P. Ciświca, Golina, Roszków i Siedlemin, Och. Straż Poż. Siedlemin i wreszcie Tow. Kolarzy z Noskowa.

Zwolna zbliżała się procesja do pomnika. Wartę honorową pełniło 2 hallerczyków. Uroczystego odsłonięcia dokonał p. major Krystofiak, a poświęcenia ks. prob. Gibasiewicz, przyczem wygłosił płomienne okolicznościowe przemówienie, które zrobiło na słuchaczach potężne wrażenie — niejednem oku zaperliła się łza. Modlitwą za poległych zakończył kaznodzieja mowę.

Nad mogiłą powstańca pochylił się las sztandarów Składano gęsto przekwiecione wieńce, przyczem burmistrz m. Mroczy, składając wieniec, złożył hołd i uczcił pamięć bohatera z Mroczy. Prócz miasta Mroczy złożyły wieńce następujące tow.: T. U. P. Mrocza, Hallerczycy Jarocin, Tow. Kolarzy Nosków, T. U. P. Jarocin i państwo L. Sipowie z Jarocina.

Ojciec poległego, starzec niewidomy, wzruszony do głębi, podziękował wszystkim za udział w tej tak wielkiej uroczystości.

Akademja odbyła się w ogrodzie p. Pieniężnego; poprzedzała ją defilada.

Na program akademji, którą zagaił prezes powstańców p. W. Myśliński, złożyły się przemówienia p. Adamka, kierownika szkoły w Siedleminie (i popisy dzieci szkolnych, deklamacje J. Nowackiego do obrazu Grottgera „Lituania"), dalej p. majora Krystofiaka, ks. wik. Tymy i kierownika szkoły z Góry p. Remplewicza.

Akt erekcyjny odczytał sekretarz p. Grodzki. Na zakończenie akademji odśpiewano „Rotę".

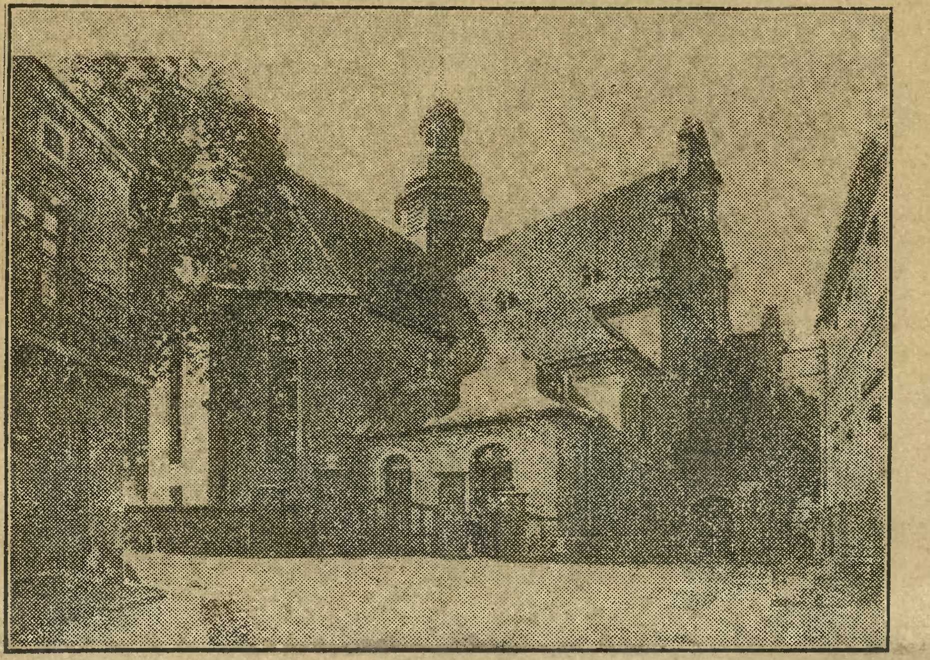
W uroczystości brali m. in. udział: p. Pawelina, wł. ziemska, p. Sych, kierownik szkoły Ciświca, p. Król, kier. szk. Roszków, ze sfer kupieckich z Jarocina p. St. Zapłata i p. Euzebjusz Basiński.

Pismo nasze reprezentował p. red. Narcvz Basiński. Komitet wykonawczy stanowili pp.: Myśliński, W. Grodzki, J. Poznański i L. Sip.

Uroczystość siedlemińska pozostanie wszystkim uczestnikom w niezatartej pamięci.

Odtąd na wiejskim cmentarzu wznosi się pomnik powstańca, skąpany w blaskach promieni słonecznych Chrystus na krzyżu i Orzeł Biały mienią się jak świece na ołtarzu. „Bóg i Ojczyzna" — oto hasło nasze. N. B.

Fara w stolicy Kaszub.



X. Biskup-Sufragan Dominik z Pelplina dokonał aktu konsekracji kościoła farnego w Kościerzynie. Wnętrze kościoła, które za staraniem gorliwego duszpasterza parafji ks. Krysińskiego przybrało nową szatę, przedstawia się bardzo okazale i budzi ogólny zachwyt. Twórcą tej pięknej polichromji jest znany malarz kościelny bydgoszczanin Władysław Zacholski.

Grudziądz.

Kalendarzyk teatralny.

Dnia 18. bm. — sobota — **„Czwarta z prawej"** premjera.

Dnia 19. bm. — niedziela — o godz. 4 po poł. **„Nad polskiem morzem".**

Dnia 19. bm. — niedziela — o godz. 8 wiecz. **„Czwarta z prawej".**

Trzecia premjera w tym sezonie, dana będzie w sobotę dnia 18. bm. Pierwszy raz na naszej scenie wystawiamy bajeczną sztukę, świetnego angielskiego komedjopisarza Stanley Cooke'a p. t. **„Czwarta z prawej".** Jest to miła satyrycznem zacięciem tryskająca komedja o błyskotliwym dowcipnym djalogu, przedstawia kolosalną wartość sceniczną i daje doskonałe pole, aktorom do popisu.

Kino „Gryf" wyświetla największy film dźwiękowy produkcji europejskiej p. t. **„Ostatnia kompanja".** Prócz tego nadprogram dźwiękowy.

Kino „Orzeł" wyświetla polski film pt. **„Dusze w niewoli".** Pozatem nadprogram.

Kino „Nowości" wyświetla podwójny program p. t. **„Człowiek, który widział śmierć"** i **„Dziewczyna z zakazanej dzielnicy".** Całość 18 aktów.

Ś. p. Stanisław Felski. W ub. niedzielę dnia 12. bm. o godz. 22,15 zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami śp. Stanisław Felski, przeżywszy lat 69 swego pracowitego znojnego żywota. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Grudziądzkiej 14 do kościoła parafjalnego Najśw. Serca Jezusa nastąpi w środę, dnia 15. bm. o godz. 8 rano, pogrzeb tegoż dnia o godz. 15.

Wykłady Tow. Krajoznawczego. W ub. czwartek, dnia 9. bm. wygłosił ks. dr. Łęga, prezes Tow. Krajoznawczego wykład ilustrowany przeźroczami o Częstochowie. Prelegent omówił dzieje Częstochowy, jej życie gospodarcze i szczegółowo opisał Jasnogórę i jej zabytki. Ciekawy temat ściągnął do auli semin. nauczycielskiego wielką ilość słuchaczy. Następny wykład wygłosi dnia 16. bm. inspektor Ossowski.

SAMOSTRZEL DWORZEC. Osobiste. Srebrne gody pożycia małżeńskiego obchodzić będą w dn 17. bm. p. Franciszek Bonkowski z swą żoną p. Apolonją z domu Gramza. Mszą św. w tymże dniu odprawi ks. proboszcz Leon Kaja w kościele parafjalnym w Sadkach, pow. wyrzyski.

ŚWIECIE. Przyjazd Teatru Miejskiego z Grudziądza. Teatr Miejski w Grudziądzu pod kierownictwem p. Stanisława Zięciakiewicza rozwija się nader pomyślnie. Społeczeństwo zajęło wobec nowej dyrekcji i nowego zespołu życzliwe stanowisko, tem bardziej, że starannem wystawieniem dwóch premjer dano dowód pracy sumiennej.

Myśl objeżdżania z swym zespołem wszystkich miast Pomorza wprowadził p. Zięciakiewicz w czyn i odwiedził Wejherowo, Stargard i Gdynię.

Według programu objazdowego, przybywa zespół grudziądzki do Świecia w środę dn. 15 bm. z komedją J. Rączkowskiego „Nad polskiem morzem", w obsadzie premjerowej. Przedstawienie odbędzie się na sali p. Popławskiego.

LUBAWA. Zarząd Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, Oddział Lubawa zwołuje swych członków na walne zebranie, które odbędzie się dn. 19 bm. o godz. 12 w poł. w lokalu ziomka Fr. Świniarskiego w Lubawie, ul. Zamkowa 9. Na porządku obrad m. i. wybór nowego zarządu, sprawozdanie ze zjazdu delegatów i członków Rady Głównej Zrzeszenia w Toruniu itp. ważne sprawy. Na zebranie zaproszono referenta. Liczny udział członków i sympatyków pożądany. Zarząd.

Żywcem przysypany ziemią.
Tragiczny zgon ś. p. J. Rogalskiego z Ostrowa.

W Ostrowie Wlkp. pracujący przy budowie studni Jan Rogalski został żywcem przysypany ziemią. W chwili tragicznego wypadku głębokość studni wynosiła już 22 metry, kiedy nagle zerwały się zwały ziemi. Na głębokości 10 mtr. ziemia się zatrzymała i tylko część jej spadła na dno studni i przykryła Rogalskiego aż do pasa. W ten sposób utrzymał się przy życiu jeszcze przez około 60 godzin. Niestety ludzie potracili głowy i zamiast zwrócić się natychmiast po pomoc fachową, sami zabrali się do ratowania zasypanego. Najgorsze było to, że nie zabezpieczono studni przed dalszemi usunięciami ziemi. Dopiero w trzecim dniu przybył na miejsce wypadku, sprowadzony przez rodzinę nieszczęśliwego studniarz p. Nazard z Ostrowa. Wówczas Rogalski żył jeszcze i porozumiewał się z Nazardem. Do akcji ratunkowej nie można jednak było przystąpić zaraz, bo nie było na miejscu grubych desek, potrzebnych do zabezpieczenia ziemi. Po deski udano się do miasta, co wymagało 3 godzin czasu. Gdy potem przystąpiono do wydobycia nieszczęśliwego, okazało się, że pomoc jest spóźnioną. Wydobyto już tylko trupa. Sp. Rogalski osierocił żonę i kilkoro dzieci.

Nie wolno oddać piędzi ziemi Niemcom.

Z **Kartuz** donoszą: Majątek Bawernica w pow. kartuskim z gorzelnią wielkości 524,44,18 ha. zostanie dnia 13 listopada wystawiony na przetarg. Ponieważ majątek jest położony na pograniczu niemieckiem, należy dołożyć wszelkich starań, ażeby ziemia przeszła w ręce polskie.

Tczew.

Ze Stow. Polek. Zarząd Tow. Polek zawiadamia swe członkinie, że w dn. 15 bm. o godzinie 8,15 wiecz., w gimnazjum żeńskiem poza obradami odbędzie się wykład o św. Augustynie.

Nie zostawiać rowerów! W ub. sobotę pewnemu młodemu człowiekowi skradziono przy ul. Dworcowej rower, który pozostawił w sieni jednego z domów.

Ruch przedwyborczy.

Przedwyborcze zebranie w Kcyni.

W ub. sobotę odbyło się przedwyborcze zebranie Chrześcijańskiej Demokracji w Kcyni, w lokalu p. Błażejewskiego. Obecnych na zebraniu było około 50 osób. Obrady zagaił p. Piątkowski. Referat wygłosił p. red. „Dzien. Bydg." Kobierski z Bydgoszczy.

W dyskusji przemawiali pp.: Bloch, Nowacki, Dobrzański, Grzędowski i inni. Dwaj z nich Bloch i Dobrzański starali się przekonać obecnych, że Stronnictwo Narodowe ma największe zasługi w tem, że Polska odzyskała niepodległość. Niestety jednak ich argumenty nie były przekonywujące, bo referent faktami ogólnie znanemi udowodnił, że jest inaczej.

Naogół tok zebrania miał charakter spokojny i wielu obecnych stwierdziło swem zachowaniem się, że są zdecydowanymi zwolennikami listy „Katolickiego Bloku Ludowego".

Zebranie przedwyborcze Ch. D. w Solcu Kujawskim.

W ubiegłą niedzielę po nabożeństwie w sali hotelu Wielkopolskiego odbyło się przedwyborcze zebranie Chrześcijańskiej Demokracji, na które przybyło przeszło 400 osób.

Obrady zagaił zasłużony społecznik p. Jan Olkiewicz, który powitał zebranych i podał do wiadomości porządek dzienny. Referat o sytuacji wyborczej w Polsce wygłosił p. red. Kobierski z „Dziennika Bydgoskiego". Podczas referatu weszła na salę podpita bojówka niezależnych socjalistów z Waliszewskim z Bydgoszczy na czele, która zaczęła robić burdy. Do dyskusji naturalnie zgłosili się przeważnie krzykacze socjalistyczni, jak: Waliszewski, Danielak, Kalinowski i Krysiak, którym ogół poważniejszego obywatelstwa nie pozwolił mówić. Następnie przemawiał jeszcze p. Wróblewski z Łęgnowa, wzywając zebranych do głosowania na listę „Katolickiego Bloku Ludowego".

Banda niezależnych socjalistów rozpoczęła w dalszym ciągu awanturować się, skutkiem czego przewodniczący, porozumiawszy się z przedstawicielem władzy bezpieczeństwa publicznego, zebranie rozwiązał.

Po opróżnieniu sali odbyło się w dalszym ciągu zebranie, na które już bojówki socjalistycznej nie wpuszczono.

Ponownie potoczyła się dyskusja w tonie zupełnie spokojnym i rzeczowym, podczas której przemawiał p. Krymski, wzywając wszystkich do poparcia listy B. B. i w końcu odczytał znaną już deklarację przedwyborczą. Na nieścisłości rzucone przez poszczególnych mówców, odpowiedział prelegent, wyjaśniając bardzo obszernie, że za rozbicie społeczeństwa polskiego w okręgu bydgoskim ponosi odpowiedzialność Stronnictwo Narodowe, Piast i NPR. i, że jedyną listą, łączącą wszystkie warstwy polskiego społeczeństwa chrześcijańskiego jest „Katolicki Blok Ludowy".

Należy dodać, że w dniu tym samym miał się odbyć w Solcu Kujawskim wiec niezależnych socjalistów, jednak z powodu nieformalności, został rozwiązany.

Skutkiem tego bojówka przybyła na zebranie Ch. D., ażeby je rozbić, mszcząc się w ten sposób, że ich wiec nie doszedł do skutku.

Dalszy ciąg zebrania miał charakter bardzo poważny i podniosły. Społeczeństwo soleckie zdaje sobie zupełnie sprawę z obecnego ciężkiego położenia gospodarczego i politycznego naszego państwa i niezawodnie w dniu wyborów zadokumentuje, że trudności te może pokonać zwycięsko, jeżeli w Polsce decydującym czynnikiem będzie stronnictwo wszechstanowe, łączące na podłożu ideologji chrześcijańsko-demokratycznej powaśnione warstwy naszego narodu. Takiem stronnictwem jest Chrześcijańska Demokracja.

Piękne zebranie Ch. D. w Łochowie.

W ubiegłą niedzielę po nabożeństwie odbyło się przedwyborcze zebranie Ch. D. w Łochowie, pow. wyrzyskiego. Na salkę parafjalną przybyło ogółem przeszło 50 osób.

Obrady zagaił wiceprezes p. Łochowicz. Referat o sytuacji przedwyborczej w Polsce wygłosił radny m. Bydgoszczy p. Wencel.

W dyskusji przemawiał m. in. przedstawiciel N. P. R., który centrolew uważał za blok polski. Wyjaśnień w tej sprawie udzielili obecnym prelegent i wiceprezes Łochowicz.

Dodać należy, że wszyscy obecni oświadczyli, iż podczas wyborów **oddadzą swój głos na „Katolicki Blok Ludowy".**

Wkońcu wybrano komitet wyborczy, który zajmie się rozdawaniem kartek wyborczych w trzech miejscowościach.

Święta Jadwiga.

Płynie dźwięczna pieśń w klasztornej mrok świątyni,
W stropy sklepień dzwoni, echem rozedrgana.
Przy ołtarzu kapłan obrzęd święty czyni,
Białych mniszek chóry modły ślą do Pana.

Rozełkany dzwon z wysokiej bije wieży,
Głośnym dźwiękiem spiżu modli się o sławę —
O zwycięstwa palmę dla chrobrych rycerzy,
Co z pohańcem poszli boje stoczyć krwawe.

Zaśpiewały cicho słodkie fletów tony
I z monstrancji złotej trysnął snop promieni,
Opierając czoło o klęcznik rzeźbiony
Pienia mniszek słucha ich dostojna ksieni.

Rozmodlona, jasna, trwa w skupieniu cichem
Świątobliwa pani, Władcy Niebios miła,
Co wzgardziwszy czczym dostojeństw ziemskich szychem
Chrystusowej służbie życie poświęciła.

Chyląc się przed Tym, co gładzi świata winy,
W niemej prośbie wznosi księżna dłonie białe:
Syn jej dziś na wroga powiódł swe drużyny
Za cześć wiary świętej, za Ojczyzny chwałę.

Wtem — płomienie świec pod mroźnem gasną tchnieniem,
Przez otwarte nagle wierzeje wicher podwieje, —
Wchodzi blady goniec, smutnem swem wejrzeniem
Wieszcząc, że przegrane dziś z najeźdźcą boje.

Zrywa się opatka. Oto wieść złowroga
Przyleciała do niej jak jaskółka chyża:
Syn jej, książę Henryk, odszedł już do Boga,
Na lignickich błoniach padł w obronie Krzyża.

Straszny ból zatargał sercem jej złamanem,
Lecz mocarny duch od klęski ją ustrzeże!
Znów kolana zgina — korząc się przed Panem
Brzemię cierpień swoich składa Mu w ofierze.

Poświęcanych gromnic blaski zajaśniały
I na skrzydlach pieśni leci wzwyż błaganie:
„Tym, co za rycerskie padli ideały,
„Światłość wiekuistą daj w nagrodę, Panie!"

W duszy księżnej jakieś rzewne echa dzwonią,
Wielki spokój czuje... serce już nie boli...
Budząc zachwyt wszystkich, nad jej białą skronią
Zjawia się świetlanej wieniec aureoli.

Józef Leliwa Daszkiewicz.

Inwalida ofiarą katastrofy samochodowej.

Z Torunia donoszą:

Dorożka samochodowa, jadąca z Torunia, wpadła wskutek defektu kierownicy na drzewo koło Grębocina. P. Grabowski, inwalida z Kowalewa, złamał nogę w dwóch miejscach, zaś inni pasażerowie odnieśli lżejsze obrażenia.

Grabowski znajduje się w szpitalu na Mokrem w Toruniu.

Defraudanta zamknięto w areszcie.

Z Wąbrzeźna donoszą: do prokuratury wpłynęło od zarządu spółki wodnej „Bagnisko" doniesienie na b. przewodniczącego tegoż zarządu p. Marasińskiego z Czystochlebia, o wszczęcie dochodzeń karnych. Dochodzenia wykazały, że p. M. sprzeniewierzył na szkodę spółki 1950 zł oraz mniejsze sumy na szkodę prywatnych przedsiębiorstw.

Sekretarz leśnictwa zdefraudował 16.000 złotych

i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Z Wąbrzeźna donoszą: sekretarz leśnictwa Leśno pow. wąbrzeskiego, Raszewski, zdefraudował na szkodę skarbu państwa 16.000 zł. Defraudant po dokonaniu tego czynu, posprzedawał inwentarz żywy i martwy i zbiegł w niewiadomym kierunku. Dyrekcja Lasów Państwowych z Torunia prowadzi obecnie szczegółową rewizję ksiąg nawet z poprzednich lat. Istnieje przypuszczenie, że suma zdefraudowanych pieniędzy jest jeszcze większa.

Ponadto niesumienny sekretarz ponaciągał licznych obywateli Kowalewa, niektórych nawet na wysokie sumy. Niejedni zawierzyli Raszewskiemu 3000 zł i więcej.



Gdy przyszedłem, pan Antoni czytał właśnie „Dziennik Bydgoski". Na mój widok odłożył go na bok z lekceważącym gestem.

— Pan nie jest zwolennikiem „Dziennika", co?

— Niepoważne pismo — rzekł pan Antoni.

— Dlaczego?

— Bagatelizujecie panowie wiadomości Polskiej Agencji Telegraficznej.

— My bagatelizujemy? Przecież co drugi telegram jest sygnowany PAT'em.

— Nie przeczę. Ale zauważyłem w innych pismach wiele interesujących rzeczy, które Pat podał, a których Dziennik nie powtórzył.

— Każda redakcja wybiera z Pata to, co jej się nalepiej nadaje.

— Ja to już zauważyłem. Ale to jest także fałszowaniem, a przynajmniej urabianiem historji na własne kopyto. Podajecie często z Pata jakąś indyferentną wiadomość, ale zaopatrzycie ją takim nagłówkiem albo podlewacie takim sosem, że ostatecznie całość robi wrażenie antysanacyjnej elukubracji.

— A pan czujesz się wtedy urażony w swej belwederskiej lojalności. Co się zaś tyczy Pata, to powiem panu, że to Pat często bardzo bywa najzupełniej niepoważny.

— Pan obrażasz instytucję państwową!

— Nie obrażam, tylko krytykuję. Czy pan zauważył w ubiegłą sobotę telegram Pata tej treści, że w jakimś pułku czeskim ośmiu rekrutów zachorowało na biegunkę? Czy to nie głupota, częstować czemś podobnem abonentów! Co nas obchodzi tych paru czeskich żołnierzy z ich zepsutymi żołądkami.

— Rzecz gustu. Wolę coś wyczytać o żołnierzach naszego pobratymczego narodu, niż np. o aresztantach w Brześciu, o których pewna część prasy z takiem upodobaniem się rozpisuje.

— Nazywasz ich pan aresztantami, jakby to byli jacy złoczyńcy. Wracając jednak do Pata. Parę tygodni temu znów Pat przyniósł we formie zupełnie poważnej jakąś bujdę amerykańską o pewnym desperacie, który najpierw żonę i dzieci strącił ze skały do morza, a potem sam za nimi wskoczył. Ta historja to jest wąż morski, który co roku się powtarza w tej lub w innej formie. Rozumiałbym ją na łamach jakiejś pokątnej bibuły informacyjnej, ale na szpaltach poważnego Pata? Lub to pamiętne ogłoszenie, że jakaś pani ambasadorowa zostawiła we wagonie torebkę, którą uczciwy znalazca zechce itd. Wobec takiego materjału zrozum pan, że trzeba w nim starannie przebierać.

— Nie uznaję pańskich racyj. Pat jest bądź co bądź instytucją pół oficjalną i należy odnosić się do niej z większym respektem i zaufaniem. To morderstwo i samobójstwo, o jakiem pan opowiadałeś, mogło mieć podkład moralizujący, a co do damskiej torebki, to prosta kurtuazja nakazywała kobiecie z wyższego towarzystwa pójść na rękę.

— W takim razie niech się ten cały interes nie nazywa Polską Agencją Telegraficzną, tylko „Bujdą na kuneroło" lub czemś podobnem. Za te wiadomości Pata redakcje muszą zbyt słono płacić, aby potem zbywano je mit Räubergeschichten lub alarmami o zgubie pani ambasadorowej.

— Nie zrozumiemy się, kochany redaktorze. Pan masz inne poglądy na obowiązek ustosunkowania się obywatela do władz, i ja mam inne.

Tu pan Antoni zamilkł, ale widziałem, że ma coś ciężkiego na wątrobie. Jakoż po chwili zapytał.

— Czy to prawda, coście wczoraj na marginesie pisali, że w Anglji jest do dziś dnia stosowaną kara chłosty?

— Dziwię się, że tak stary rekin gazeciarski, jak pan, nie wiedział o tem.

— Owszem, wiedziałem, ale miałem wątpliwości.

— W olbrzymiem imperjum brytyjskiem panują zgoła odmienne stosunki, i tam podobne barbarzyństwo jest do pewnego stopnia usprawiedliwionem.

— Pan to nazywasz barbarzyństwem? Ależ redaktorze kochany, ja teraz dopiero nabieram dla Anglji rzetelnego szacunku. Mianowicie wobec powojennego zepsucia ja chłostę uważam za doskonały środek wychowawczy. Źle, że się jej nie praktykuje u nas. Iluż szkodom moralnym, a głównie politycznym możnaby chłostą zapobiedz!

— Co? co? Pan przestępców politycznych chciałbyś dosłownie smagać batem?

— Zależy od rodzaju przestępstwa. Wszelki bunt i nieposzanowanie władzy powinny być karane nawet chłostą.

— Panie na Boga, zamilcz pan! Pan kręci bicz na swego Attacha politycznego!

— Ja?

— Nie inaczej. Przecie w maju roku 1926....

Nie skończyłem. Pan Antoni zerwał się od stolika i z najeżonymi włosami uciekł w drugi kąt kawiarni.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 15 października 1930 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Jadwigi kr. wd., Teresy).
Jutro: Gawła ap., Wiktora.
Wschód słońca: godz. 6,62.
Zachód słońca: godz. 17,5.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 13 bm. do poniedziałku 20 bm. pełnią dyżur:

1) **Apteka Pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 6.

2) **Apteka Pod Koroną,** ul. Dworcowa 74.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

—x—

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub,** ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę **„Damy i huzary“** staraniem Z. K. P.

Jutro, w czwartek 16 bm. o godz. 8-ej świetna pod każdym względem operetka p. t. **Sztygar“.**

Nowa premjera „Papa“.

Zapowiedziana od dłuższego już czasu premjera znakomitej sztuki p t. **„Papa“** odbędzie się w nadchodzącą sobotę dnia 18 bm. o godz. 8-ej. Już same nazwiska wszechświatowej sławy autorów Flersa i Cavaillet'a, twórców „La belle ovanture“, „Michasi i jej matki“, rozgłośnego „Króla“ dają gwarancję, że sztuka ta będzie miała powodzenie.

Pamietaj
o flocie narodowej i o statku „Bydgoszcz“!

Na marginesie.

Prasa opozycyjna zarzuca marszałkowi Piłsudskiemu, że kandyduje do tego samego Sejmu, który tylokrotnie pohańbił i z błotem zmięszał.

Tkwi w tym zarzucie ze strony opozycji świadome nieporozumienie. Jest to po prostu naciąganie ideologji do celów partyjnych, czy nawet tylko wyborczych.

Przecież marszałek Piłsudski nie potępiał nigdy Sejmu jako instytucji państwowej. Nie walczył z parlamentaryzmem jako takim, tylko występował przeciw konkretnym, w jego mniemaniu źle dobranym Sejmom. Równocześnie zaś dąży do jakiegoś lepszego Sejmu, przy pomocy którego dałoby się przeprowadzić reformę parlamentaryzmu, no i zmianę Konstytucji.

Sanacyjna „Gazeta Polska“ usadowienie nazwiska marszałka Piłsudskiego na czele listy państwowej bloku B. B. wita ze zrozumiałą uciechą. Cieszy się, że w nadchodzącej walce sam naczelnik powiedzie swe hufy do boju. Poza tem wyznaniem kryje się naturalnie radość z powodu tego, że walka wyborcza będzie bezwzględną, że Sanacja wyprowadza wszystkie atuty w pole. Bo przecież marszałek akcji wyborczej swojego bloku chce tem samem nadać specjalne znaczenie. Jest to rodzaj demonstracji i chęć przyciągnięcia swem nazwiskiem mas głosujących. A gdy z jednej strony słyszy się takie zasadnicze hasło: precz z Piłsudskim! a ten Piłsudski stoi po przeciwnej stronie jako mąż sztandarowy, to historja cała przestaje być kampanją wyborczą, a zamienia się w rodzaj plebiscytu nad osobą Marszałka, względnie nad jego systemem rządów pomajowych Programy polityczne i gospodarcze idą tem samem w kąt.

Nie wynika z tego, że najbliższe wybory będą bezideowe, że będą wyłącznie grą o osoby. Piłsudski, że użyjemy tu frazesu jego pochlebców, jest sam dla siebie programem, na który można się godzić albo nie. Tymczasem jedynym programem bezwzględnej opozycji jest obalenie marszałka Piłsudskiego. Co potem ma być, to jest zakryte przed oczyma wyborcy.

Z Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy.

Jak się dowiadujemy, zatwierdziło Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na skutek mianowania p. Zdzisława Jahnkego dyrektorem Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Poznaniu p. Irenę Jahnkową jako kierownika Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy.

Zmiana ta na kierowniczem stanowisku w niczem nie narusza dotychczasowego zakresu działania Konserwatorjum, co specjalnie podkreślić należy.

Grobem moim będzie Wisła...

Tak w swym ostatnim, pożegnalnym liście napisał kupiec bydgoski, którego rzeczy znaleziono wraz z kartką nad brzegiem Wisły. — Zwłok dotąd nie odnaleziono.

W sobotę, dnia 11. bm. rozeszła się po Bydgoszczy głośna wieść o samobójstwie kupca i obywatela tutejszego, 52-letniego Wawrzyna Kosmowskiego.

W piątek, 10. bm. rano p. Kosmowski wyszedł z domu mocno podenerwowany, zajęciem mu przez Urząd Skarbowy mebli, na pokrycie podatków w sumie 9 tysięcy zł. W mieście spotkał się ze swym przyjacielem p. S. z którym był na kawie u Kucharskiego, zdradzając silne przygnębienie. Przy pożegnaniu się z nim okazywał wiele tkliwości. Było to krótko przed południem. Tego samego dnia po południu otrzymał p. S. list, nadany w Bydgoszczy, w którym to liście Kosmowski prosił przyjaciela, aby się zaopiekował jego żoną i pomógł jej w uregulowaniu interesów, gdyż z powodu zabrania mu przez Urząd Skarbowy połowy majątku, postanowił odebrać sobie życie, a grobem jego będzie Wisła.

Pan S. udał się natychmiast z listem do policji i na skutek przedsięwziętych przez policję poszukiwań, znaleziono nad brzegiem Wisły pod Fordonem, płaszcz, kapelusz, marynarkę, kamizelkę, kołnierzyk i krawat, które to rzeczy należały do Kosmowskiego, a obok nich, leżała kartka z napisem: „Kto znajdzie te rzeczy, niech je odda do policji, aby ta dała je za podatki urzędowi skarbowemu, który zabrał mi majątek“.

Przeszukano w szerokim promieniu dno Wisły, jednak ciała nie odnaleziono.

Samobójstwo kupca Kosmowskiego, wydaje się bliżej znającym stan jego interesów bardzo dziwnem, był on bowiem właścicielem kamienicy przy placu Piastowskim, warsztatu i składu meblowego, składu bławatów i restauracji „Esplanada“, przy rogu ulic Gdańskiej i Słowackiego i stan jego interesów nie był tak zły. Restauracja „Esplanada“ przyczyniła mu wprawdzie wiele kłopotów, gdyż podatki trzeba było płacić, a dochodów nie było żadnych, lecz był czas, że przed rokiem mógł korzystnie sprzedać restaurację, jednak nie chciał tego uczynić. Restaurację objął z konieczności od swego szwagra, z którym był związany różnemi interesami.

Również jego skład meblowy, podobno nie dobrze prosperował, ale wszystkie te sprawy, jak twierdzą wtajemniczeni, dałyby się łatwo uregulować i nie zachodziła najmniejsza obawa jakiegoś bankructwa.

Kosmowski był podobno człowiekiem nerwowym, skutkiem przebytej operacji i choroby wewętrznej, a niemało też przyczyniły się do jego zdenerwowania nikczemne listy anonimowe, wprowadzające pewien rozdźwięk w rodzinie. Ostatni zaś cios zajęcia mu mebli za podatki, wytrącił go widocznie zupełnie z równowagi tak, że w tym stanie targnął się na swe życie. I tem chyba zdenerwowaniem należy tłumaczyć jego czyn, który wielu wydaje się jednak wprost nieprawdopodobnym.

Do żony swej napisał list z ostatniem pożegnaniem, składając winę swego czynu na Urząd Skarbowy. List ten nadany był w piątek po południu w Fordonie. Żona denata podobno ciężko zaniemogła.

Dodać należy, że Kosmowski przechodził przed kilku dniami grypę, a w przeddzień swego desperackiego czynu leżał w łóżku i krew rzucała mu się nosem.

Jak się dowiadujemy, Urząd Skarbowy podobno obecnie zniżył podatki rodzinie Kosmowskich, które to podatki w całości wynosiły 9 tysięcy złotych.

Poszukiwania zwłok trwają nadal.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzić będą w czwartek 16 bm. mistrz fryzjerski p. Jan Pszczółkowski z jego małżonką Jadwigą z domu Hertzke. Jubilaci są naszymi długoletnimi czytelnikami. Składamy im z tej okazji serdeczne życzenia, aby przy dobrem zdrowiu doczekali się szczęśliwie złotych godów.

— **Zamknięcie ulicy Konarskiego dla ruchu kołowego.** Przypomina się przepisy rozporządzenia policyjnego z dnia 14 grudnia 1929 r. l. dz. 22150/29 Ia, ogłoszonego w „Orędowniku miasta Bydgoszczy“ z dnia 1. I. 1930 r. Nr. 1 brzmiące, jak następuje: „§ 1. Ul. Konarskiego zamyka się dla ruchu kołowego. § 2. Wykroczenie niniejszego rozporządzenia karane będzie grzywną do 30 zł, a w razie niemożności zapłacenia, aresztem do trzech dni.“

— **Powstańcy z Nakła** zebrali na walnem zebraniu Zw. Uczestników Powstań Narodowych 25 zł na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi“. Kwotę wpłacili w redakcji „Dziennika Bydgoskiego“, dokąd już wpłynęło razem z poprzedniemi 374 zł i 50 gr.

— **O „donioslym wynalazku Bydgoszczanina“** donosi nam p. Leon Kiełpiński, że podobny aparat wynaleziony został już przed pięciu laty w Hiszpanji, również pod nazwą **„Helikopter“.** Podobnie we Włoszech i Ameryce w połączeniu z samolotem. Niema więc mowy o wynalazku epokowym, co już nie jest nowe...

— **Towarzystwo Restauratorów** na miasto Bydgoszcz i okolicę zaprasza wszystkich swoich członków na miesięczne plenarne zebranie w czwartek, 16 października rb. po południu o godz. 4½ w lokalu kol. Grzechowiaka (Rzeźnia Miejska). Bardzo ważne sprawy.

„Sokół“ Żeński.

Ćwiczenia młodzieży II. oddziału dziś w środę dnia 15 bm. o godz. 5—7 w szkole wydziałowej przy ul. Konarskiego.

Jak największy udział młodzieży żeńskiej od lat 10—14 bardzo pożądany.

— **„Przyjaciel“ Strzelca.** Prezesem Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy został inspektor szkolny p. **Łapiński.**

— **Z kwartalnego zebrania walnego sprawozdawczego T-wa św. Ignacego,** W ub. niedzielę, 12 bm., odbyło się zebranie sprawozdawcze kwartalne Tow. Ośw. Rel. pod wezwaniem św. Ignacego. Zebraniu przewodniczył prezes p. Jagodziński.

Po zagajeniu, koło śpiewu „Chopin“ pod batutą dyrygenta p. Waligórskiego upiększyło zebranie trzema utworami bardzo udatnio.

Sprawozdanie protokularne zdał zastępca sekretarza p. Haremza. Nowych członków przyjęto 9.

Ks. patron Hanelt wygłosił bardzo piękny referat na temat: „Wynik najnowszych badań“. Referatu wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem.

Sprawozdanie kasowe kwartalne zdał skarbnik p. Krajecki. W imieniu komisji rewizyjnej p. Armknecht potwierdził zgodność książek kasowych. Następnie zdała sprawozdanie nadzwyczajna komisja rewizyjna, wybrana w celu zbadania pewnych niedokładności w organizacji. Sprawozdawcy pp. Wojewódzki, Strużyński i Wąszak oraz dyskusja zebrania przedstawiła, że sprawy zaszłe w organizacji są na dobrej drodze; zaś zupełne dokładne sprawozdanie zda komisja na następnem zebraniu. Podczas tych wyjaśnień przewodniczył zebraniu ks. patron.

Z okazji 40-lecia towarzystwa wręczono dyplomy członkom zasłużonym, którzy podczas uroczystości nie byli obecni. Dyplomy otrzymali pp.: Przybyla Franciszek, Borowczyk Walenty i Cieślarczyk Ignacy.

Po załatwieniu kilku spraw wewnętrznych prezes zamknął zebranie.

— **Coraz więcej oszukanych.** Na skutek zamieszczonej w naszem piśmie notatki o ucieczce Feliksa Delińskiego, b. administratora domu i właściciela restauracji przy ulicy Jezuickiej, który dopuścił się oszustw na tle mieszkaniowem, zgłasza się do władz coraz więcej poszkodowanych w sposób oszukańczy przez Delińskiego osób. — Za Delińskim czynione są energiczne poszukiwania.

— **Kradzież kurków bronzowych.** W magazynie filjalnym P. K. P., skradł jakiś złodziej trzy bronzowe kurki od tenirów.

Kto wygrał na loterji?

W trzydziestym (ostatnim) dniu ciągnienia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Premja 250.000 zł + wygr. 50.000 = 300.000 zł. padły na nr. 165364.

Premja 150.000 zł + wygr. 250 zł na nr. 32478.

15.000 zł nr. 73649.

10.000 zł nr. 139182 168730.

5.000 zł nr. 6051 125809.

3.000 zł nr. 8053 20252 21451 23902 81297 99048 188576.

2.000 zł nr. 21051 143331 177355.

1.000 zł nr. 30851 36313 43153 46210 47268 64092 77532 78692 81661 82804 84540 88443 101323 107221 120200 163575 176274 177869 193996 198468 200424 202587 205808 207023.

600 zł nr. 1103 4716 5390 18412 19979 23901 41475 41944 44929 47146 49647 51001 57550 64282 68913 76608 103871 104753 113519 119724 119724 119823 137197 141916 143219 156631 164356 164789 165902 177403 188657 199301 205950.

500 zł nr. 644 994 2266 2774 4538 5672 5702 8480 8630 9228 10857 12800 14316 15756 18829 19161 19618 20000 20904 22424 22604 24423 27211 27285 29638 30804 32653 32771 34615 35148 35535 38416 39614 39757 45612 50253 50710 53812 54376 55232 58974 59246 59599 62008 62806 64885 66318 67438 67456 68817 70010 74860 75464 75476 76305 77461 78455 80413 81636 82078 82338 82794 82862 83205 84163 85280 85446 85912 87895 88967 89318 89394 90892 91337 91477 92581 93265 93994 98426 100541 101150 101584 101794 102127 103128 103345 103543 103869 106535 107194 107475 109114 111760 111905 113113 114414 114604 114831 117621 119659 120531 121029 121977 122240 122546 132016 123804 124438 124440 126117 126689 127280 127535 127870 128560 130742 130395 130520 130576 130867 132845 133163 133418 133486 133664 135528 135679 136429 136596 137279 137391 138996 143271 144765 145488 147079 149130 149669 151310 153930 154476 156385 158822 159283 160240 162241 163295 164894 165207 166725 170632 171257 175428 177726 178832 179446 179956 181572 182563 184886 186740 187094 189919 190035 191769 192883 193042 193514 194397 199762 202219 202454 203766 205767 205907 207486 208262 208906 209240.

25-lecie pracy pedagogicznej

dyrektora Seminarjum Naucz. w Bydgoszczy dr. Winklera.

W ub. poniedziałek dn. 13 bm. odbyła się w Bydgoszczy piękna uroczystość **25-lecia** pracy pedagogicznej dyrektora Kat. Seminarjum Nauczycielskiego, **dr. Edwarda Winklera.** Uroczystość ta zbiegła się **z dniem imieninowym** solenizanta. Msza św. na intencję jubilata odprawiona została w kaplicy seminarjum, którą celebrował **ks. prof. Handtke.** W czasie nabożeństwa śpiewała młodzież seminaryjna z towarzyszeniem organów, przy których zasiadł **prof. Małecki.** Na zakończenie odśpiewane zostało uroczyste „Te Deum laudamus".

Po Mszy św. w auli seminarjum, pięknie przyozdobionej w zieleń, pod kierownictwem **prof. Wrzosia** odbyła się **uroczysta akademja.** Czołowe miejsce zajął jubilat wraz ze swą małżonką.

Akademję zainaugurowała **orkiestra seminarjum,** która odegrała uwerturę do **opery „Titus" Mozarta.** Dyrygował z powodzeniem prof. Małecki. Chór seminarjum wykonał pieśń powinszowalną na głosy, słowa **prof. Wojtulewicza.** Mimo początku roku szkolnego wykonanie było niezłe. Dyrygował prof. Małecki. Bardzo piękne kwiaty ofiarowali swemu dyrektorowi uczniowie seminarjum oraz wychowanice szkoły ćwiczeń.

W dalszym ciągu programu szkoła ćwiczeń wykonała pieśń okolicznościową, układu **prof. Białeckiego** i pod jego kierownictwem.

Imieniem grona nauczycielskiego seminarjum przemówił prof. Timler, nast. przemawiali pp.: inspektor szkolny p. Łapiński, imieniem prezydenta miasta radca **dyr. Mencel,** dyrektor klasycznego gimnazjum państwowego **Polakowski,** im. Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych prezes **dr. Peliński,** im. Stow. Chrześc. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych **rektor Dachtera,** im. Zw. Nauczycieli Szkół Powsz. „Ognisko" **p. Popek,** im. wojska **pułk. Malcszewski,** im. seminarjum naucz. żeńskiego **dyr. Stryszowski,** dyrektor gimnazjum humanistycznego **p. Mazurkiewicz, ks. Hofman,** b. prefekt seminarjum w im. własnem, **ks. Skonieczny,** jako proboszcz parafji Św. Trójcy, im. redakcji **„Dziennika Bydgoskiego"** red. H. Ryszewski.

Wielkie, niezwykle miłe wrażen`` zrobił serdeczny list z powinszowaniami od **Prymasa Polski ks. kardynała dr. Hlonda,** którego wysłuchał jubilat stojąc.

Wszyscy mówcy podkreślali wybitne zalety jubilata jako człowieka, pedagoga i wychowawcy młodego pokolenia nauczycieli, życząc mu dobrego zdrowia na długie lata, powodzenia w pracy i wszelkiej pomyślności. Telegramy gratulacyjne nadesłali pp.: kurator szkolny **p. Namysł z Poznania,** inspektor **Klimek,** dyrektor Liceum Handlowego **p.Skalski,** dyrektor Szkoły Przemysłowej **p. Siemiradzki, ks. dziekan Tyrakowski,** dyrektorka gimnazjum żeńskiego **p.Rolbieska,** dyrektor Miejskiej Szkoły Handlowej **p. Witek,** dyrektor seminarjum w Koźminie, zarząd główny **Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych** z Warszawy.

Bardzo pięknie przemówił jubilat, dziękując wszystkim za życzenia. Umiłowaniem jego życia jest szczytny zawód pedagoga, który sam w sobie jest nagrodą w pracy. Umiłowanie dla zawodu tego odziedziczył po swym rodzicu. W wolnej Polsce pracować będzie wierny hasłu „Dla Boga i Ojczyzny".

Na zakończenie odśpiewano wspólnie jedną zwrotkę „Kto się w opiekę". Po wspólnej fotografji państwo Winklerowie podejmowali bardzo gościnnie uczestników tej pięknej uroczystości 25-lecia pracy pedagogicznej dyrektora seminarjum dr. Edwarda Winklera.



Uczestnicy uroczystości jubileuszowej dyrektora Seminarjum Naucz. dr. Winklera.

„Pracą do celu".

20-lecie Towarzystwa Pomocników Fryzjerskich. Wszechpolski konkurs czesania pań o mistrzostwo Polski.

20 lat upłynęło od chwili założenia na gruncie bydgoskim Tow. Pomocników Fryzjerskich, które początkowo nosiło nazwę „Einigkeit" i posiadało charakter niemiecki. W okresie wojny światowej organizacja ta pędziła martwy żywot, dopiero w 1919 roku, ciężkie położenie materjalne pobudziło pracowników fryzjerskich do nowego życia i działalności. Potem już Towarzystwo, zrywając kontakt z zagranicą, poczęło budować byt, opierając się na własnych siłach. Niezwykle żywotną działalność w tym czasie okazał p. Kozłowski, służąc Towarzystwu radą i wiedzą fachową, zakładając szkołę zawodową dla fryzjerów, z której wyszedł spory zastęp wykwalifikowanych pracowników.

I pomimo, że organizacja przeżywała rozmaite okresy powodzenia, kolejno zmieniali się prezesi, Towarzystwo rozwijało się stale w myśl hasła „Pracą do celu" a w ostatnich trzech latach objawiało niezmierne ożywienie, o czem zresztą mieliśmy sposobność przekonać się w ubiegłą niedzielę na uroczystości, urządzonej z okazji 20-lecia Towarzystwa.

Jubileusz odbył się w salach Strzelnicy, poprzedzony pochodem i nabożeństwem w kościele Farnym.

Uroczyste zebranie zagaił i powitał w serdecznych słowach władze miejskie, przedstawicieli rzemiosła i prasy oraz licznych delegatów i członków prezes Tow. p. Kębłowski, oddając przewodnictwo w ręce zasłużonego i cenionego prezesa honorowego p. Piotra Kozłowskiego. Ławnikami zaś byli pp.: Alejski z cechu fryzjerskiego z Poznania, Pinow, przedstawiciel cechu fryzj. z Grudziądza, Dettlof, prezes Zw. Tow. w Poznaniu i Kaczmarek z Inowrocławia.

Obszerne sprawozdanie zdali prezes Tow. p. Kębłowski i sekretarz F. Pieczyński, którzy dosadnie scharakteryzowali działalność i dążenia organizacji ze wszechmiar pożytecznej i cieszącej się należytem poparciem członków.

Nadzwyczaj serdeczna nuta brzmiała w składanych przez delegacje przybyłe z Inowrocławia, Torunia, Grudziądza, Poznania, Łodzi, Warszawy i innych miast, życzeniach.

Złożył również życzenia p. radca Piotrowski w imieniu prezydenta miasta, prezydent Izby Rzemieślniczej p. Grześkowiak, syndyk Izby Rzemieślniczej p. Dudkowski, red. „Gazety Bydgoskiej" p. Małycha i red. Sławiński w imieniu „Dziennika Bydgoskiego".

Przeczytano także cały szereg depesz gratulacyjnych, poczem wręczono dyplomy członków honorowych pp. Rom. Choroblewskiemu, jako jednemu z założycieli Tow., Chopci, reorganizatorowi, Komasie, zasłużonemu członkowi i p. Ant. Borkowskiemu. Dyplomy zasług otrzymali pp. Fl. Gajewski, Stan. Kempke i Fr. Mizgalski. Zmarłych członków uczczono przez powstanie z miejsc.

W końcu zebrania, które było niejako pierwszą częścią uroczystości jubileuszowej, przemówił do uczestników obchodu w niezwykle podniosłych słowach marszałek akademji, p. Kozłowski, wznosząc okrzyk na cześć wielkiego protektora rzemiosła Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego. Następnie zachęcając członków do współpracy z Towarzystwem, do budzenia zamiłowania do zawodu i kształcenia ducha i umysłu, zakończył zebranie hasłem „Pracą do celu".

Całość uroczystości jubileuszowej wywarła potężne wrażenie i niezawodnie wpłynęła jeszcze silniej na scementowanie sił i myśli członków Tow. Pomocn. Fryzjerskich.

Z okazji dwudziestolecia swego Towarzystwa urządzono w Strzelnicy wszechpolski konkurs czesania pań, w którym wzięli udział grupami pomocnicy fryzjerscy z kilku miast Polski. Zainteresowanie konkursem było nadzwyczajne. Nietylko bowiem płeć nadobna, lecz i mężczyźni przyglądali się z ciekawością szlachetnej i artystycznej wprost pracy fryzjerskiej, czyniącej niekiedy z brzydala — człowieka o estetycznym wyglądzie.

Wynik konkursu trwającego około trzech godzin, jest następujący:

Kl. I. o mistrzostwo: 1 i 2 nagr.: Knupka i Woźniak z pewną ilością punktów. Zobowiązani jednak zostali, że w przyszłym roku wspólnie staną do konkursu celem zdobycia mistrzostwa; 3 nagr. Siejak - Poznań, 4 nagr. Moskwiak Poznań, 5. nagr. Formanowski - Bydgoszcz, 6 nagr. Dolski - Bydgoszcz.

Kl. II. 1. nagr. Domagałowa - Inowrocław, 2. Piątek - Bydgoszcz, 3. Szmidtówna - Bydgoszcz, 4. Rosiński - Bydgoszcz, 5. Olszewska - Toruń.

W pracach włosowych: 1 nagr. Piotrowski - Bydgoszcz, 2. Doberszyc - Bydgoszcz, 3. Rochowiak - Poznań.

Poza konkursem za piękne biusty przyznano p. Formanowskiemu z Bydgoszczy dyplom uznania. Poniżej zamieszczamy zdjęcie z wykonanych fryzur damskich.



Wszelkie pieniężne nagrody w wysokości 1250 zł, puhar, dyplomy, medale i wieniec laurowy ufundowało Tow. Pom. Fryzj. Bydgoszcz. Nadzwyczajne nagrody ufundowała Izba Rzemieślnicza Bydgoszcz, p. Choroblewski - Bydgoszcz, p. Formanowski - Bydgoszcz, p. Wittkowski - Bydgoszcz, Cech damski i teatralnych fryzjerów - Poznań.

Po konkursie oddano się ochoczej zabawie, podczas której wręczono nagrody zwycięzcom.

—o—

Bata w Bydgoszczy.

Ford obuwiany Bata, który jak wiadomo zamierza budować wielką fabrykę w Polsce, otwiera już obecnie swoje detaliczne sklepy w większych miastach kraju.

Po Warszawie, Poznaniu i Łodzi w dniu 17. bm. nastąpi otwarcie wspaniałego sklepu w Bydgoszczy przy placu Teatralnym nr. 3.

Dzięki znanej taniości swych wyrobów, stała się firma Bata regulatorem cen na rynku polskim, co wyszło niechybnie na korzyść najszerszych rzesz konsumentów.

Ceny obuwia Bata są standaryzowane: damskie jedwabne zł 22,50, chevreau boks, lakierki z przybraniem krokodylowem, wężowem i t. p. zł 29,90, najdroższe — zł 34,90. Męskie — zł 29,90, 34,90 i najdroższe — zł 39,90. Przyjmując pod uwagę, że przy tych niskich cenach obuwie firmy Bata jest pierwszorzędne i bardzo trwałe, to zrozumiemy, czem się tłumaczy bajeczny rozwój tej firmy. Oto kilka cyfr charakteryzujących działalność i rozrost przedsiębiorstwa:

Produkcja wytwórni Bata w roku założenia 1908 wynosiła 50 par dziennie. Obecnie wytwarza się 120.000 par, co się równa 25 wagonom. Zatrudniona w przedsiębiorstwie ilość robotników wynosi w r. b. 22.000. Cyfry te mówią za siebie. Swój rozrost zawdzięcza przedsiębiorstwo podziwu godnej inicjatywie i energji swych kierowników, solidnym zasadom fabrykacji, polegającym na stosowaniu tylko pierwszorzędnych surowców, umiejętności przystosowania się do wymagań konsumentów, wreszcie stałej pieczy nad dobrobytem i zdrowiem swych pracowników. Ogólną sensację i aplauz wzbudził fakt, że firma Bata jako pierwsza w Europie przeszła w miesiącu bieżącym na 5-dniowy tydzień roboczy, nie obniżając przytem płac swym pracownikom.

Otwarcie 17. bm. o godz. 2 po poł. (26614

— **Oszustwo na 4.000 zł.** Policja w Bydgoszczy przytrzymała obywatela szwedzkiego, 39-letniego M., który według zapodania firmy Fitzermann w Chełmnie, dokonał na jej szkodę oszustwa na sumę 4.000 zł i zbiegł. M. został odstawiony do dyspozycji władz sądowych w Chełmnie.

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla wstrząsający do głębi dramat p. t. **„Łódź podwodna S. 44".** W rolach głównych słynny Jack Holt i Dorota Rewire. W nadprogramie ciekawy „Tygodnik Pathe".

KRISTAL wyświetla dziś premjerę, żywiołowego dramatu, w którym pieśń pustyni porywa serca żarem i płomienną namiętnością synów południa p. t. **„Branka wodza"** ze znanym śpiewakiem z „Rio Rity" Bolsem i Parlottą King. Dźwiękowo nader udatny, treścią zajmujący i dekoracyjnie bogaty film. Nadprogram dźwiękowy „W krainie banjo" oraz znakomity zespół jazzbandowy Braci Brown.

MARYSIEŃKA. Wyświetlany dramat p. t. **„Krew na piasku"** jest jednym z najlepiej skonstruowanych filmów o szlachetnych ogólnoludzkich tendencjach. W roli głównej Rudolf Valentino. W nadprogramie tygodnik nowości.

NOWOŚCI. Premjera arcykomicznego filmu dźwiękowego p. t. **„Małżeństwo na złość"** odbyła się przy wypełnionej widowni. Publiczność ubawiła się doskonale. Buster Keaton, najsłynniejszy wesołek, kreujący rolę główną, wywołuje szczery śmiech przy odegraniu szeregu wesołych skeczów i przekomicznych trików.

OKO. Dziś dalszy ciąg wspaniałej 10-aktowej komedji **„Wróć, wszystko przebaczam"** pełnej werwy i humoru, pozatem polski tygodnik wydarzeń. Na scenie rewja „Pchaj się, pchaj".

PAW pomimo wielkiego powodzenia, którem się cieszy film **„Serce matki"** z Henny Porten, gra dziś po raz ostatni. Nadprogram **komedja.**

— **Sprostowanie.** Aresztowany za zdefraudowanie 5.000 zł, złożonych do depozytu na jego ręce w prokuraturze w Bydgoszczy, nie był urzędnikiem sądowym, lecz rejestratorem prokuratury. Ani prokuratura, ani sąd nie wiedział nic o złożonym depozycie, gdyż Górczyński pieniędzy tych nigdzie nie księgował, ani też, jak powinien, nie przelał ich do kasy sądowej.

— **Oświadczenie.** W związku z zamieszczoną dnia 14. bm. w naszem piśmie notatką p. t. „Sprzeniewierzenie futra", firma „Futropol", powiadamia nas, że oskarżenie przeciw szoferowi Władysławowi J. z Wysokiej, cofa, i że szofer J. jest w zupełnym porządku.

— **Pijany awanturnik.** W nocy z 11 na 12 bm. niejaki Marjan K., będąc w stanie pijanym, wywołał bójkę z przechodniami na ulicy Gdańskiej. Awanturnika odprowadzono do aresztów. — Drugą taką awanturę tejże samej nocy wywołał w stanie pijanym na ulicy Grunwaldzkiej niejaki Feliks W., którego również musiano dla wytrzeźwienia i bezpieczeństwa umieścić pod kluczem.

— **Ujęci przestępcy.** Policja w Bydgoszczy ujęła ściganego listami gończemi za różne przestępstwa 21-letniego Wawrzyna Celejowskiego, bez stałego miejsca zamieszkania.

Ujęto silnie podejrzanych o dokonanie kradzieży 27-letniego Leona A. i 24-letniego Jana W., obadwaj bez stałego miejsca zamieszkania.

—o—

Stan pogody.

Wdniu 14. bm. trwała w Polsce w godzinach porannych pogoda naogół mglista lub chmurna, lecz już wkrótce mgły poczęły zanikać ustępując miejsca pogodzie słonecznej i cichej. Na Pomorzu i w Poznańskiem, częściowo w Krakowskiem oraz w zachodniej części woj. łódzkiego opadów nie było.

W Bydgoszczy było w dniu wczorajszym pogodnie. W dniu dzisiejszym od rana świeci słońce.

—x—

FILJA CH. Z. Z. ZIMNE WODY.

W dniu 12 października br. zmarł długoletni członek Ch. Z. Z.

Ś. p. Franciszek Sapoński.

Pogrzeb odbędzie się dziś w środę, dnia 15 października o godz. 4 po poł. z domu żałoby przy ul. Toruńskiej 135.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi **Zarząd.**



Z życia towarzystw.

Tow. Uczniów Kupieckich. Dziś zebranie z referatem dotyczącym li tylko spraw uczniowskich.

S. M. P. „Brzask". Dziś w środę o g. 20 nadzwyczajna schadzka w Domu Katolickim przy Farze w sprawie niedzielnych zawodów.

— **Tow. Powstańców i Wojaków WTELNO** urządza w niedzielę, 19. bm. zabawę taneczną w sali p. Zywerta. Wiele niespodzianek. Początek o godz. 6 wiecz.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy—Skrzetusko. W czwartek, dn. 16 bm. o godz. 18-tej zebranie zarządu i komisji zabawowej, w lokalu „Rzeźni Miejskiej". O godz. 20 zbiórka zawodników biorących udział w marszu 25 klm., w wyżej wspomnianym lokalu.

S. M. P. „Gwiazda" przy kościele św. Trójcy. Dziś 15. bm. o godz. 20 zebranie kółka muzycznego w „Ognisku".

Baczność! Zebranie zarządu Obwodowego Zw. Tow. Powst. i Woj. odbędzie się w czwartek 16. bm. o godz. 19 w lokalu p. Błocha ul. Jana Kazimierza 5.

„Chopin". Zebranie kwartalne dziś w środę o godz. 19,30 u p. Kleinerta.

Zebranie Zelatorek 7 Bractwa Żyw. Różańca Panien przy kościele M. B. N. Pomocy odbędzie się jutro w czwartek o godz. 20 w Domu Kat.

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich filja Bydgoszcz. Zebranie dnia 16. bm. o godz. 20 u p. Mellera.

S. M. P. „Promyk". Zebranie zarządów i zastępowych obu oddziałów w środę, 15. bm. po nabożeństwie różańcowem.

K. S. A. „Siła". Dziś w środę, dnia 15 bm. bm. trening w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego 6. Nowych członków przyjmuje się na miejscu w sali gimnastycznej.

Sokół konny. Zbiórka informacyjna w środę, 15. bm. o godz. 9 wiecz. przed szkołą przy ul. Kordeckiego w sprawie niedzielnych zawodów hippicznych w Toruniu. Przybycie wszystkich konieczne. W niedzielę zbiórka drużyny przed koszarami 16 p. uł. o godz. 7,45. Rezerwistów kawalerji, przedpoborowych chcących służyć w kawalerji oraz miłośników jazdy konnej przyjmuje się w szeregi sokole. Na każdej lekcji zapisać się można u naczelnika.

Stanowisko Chrześcijańskich Związków Zawodowych Pomorza wobec wyborów.

Wobec pojawienia się w prasie sanacyjnej bałamutnych i fałszywych wiadomości, stwierdzamy:

1) Chrześcijańskie Związki Zawodowe przy wyborach do ciał parlamentarnych popierają jedynie listę nr. 19 „Katolicki Blok Ludowy".

2) Możność popierania innej listy nigdy nie stanowiła przedmiotu obrad, a tem mniej uchwał instancyj organizacyjnych Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, jak Pomorskiego Związku Okręgowego, lub Zarządu Głównego.

3) Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe nie upoważniło nikogo do prowadzenia pertraktacyj w sprawie wyborów z innemi ugrupowaniami politycznemi, lub z władzami administracyjnemi, zajmującemi się wyborami na rzecz BB.

4) Były pracownik biurowy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego na Okręg grudziądzki p. St. Kaszak, zwolniony z zajmowanego stanowiska, został wykluczony za nadużycia kasowe nietylko ze Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, lecz także z Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

5) Również wykluczeni zostali z P. S. Ch. D. i Ch. Z. Z. pp, Antoni Zgliniecki z Chełmna i Walenty Michalak z Grudziądza.

Grudziądz, dnia 12. X. 1930.

Pomorski Zarząd Okręgowy
Chrześcijańskich Związków Zawodowych
(—) **Albin Nowicki,**
prezes okręgowy Ch. Z. Z.
(—) **Ignacy Odrowski,**
sekretarz okręgowy Ch. Z. Z.
Pomorski Zarząd Wojewódzki
P. S. Chrześcijańskiej Demokracji
(—) **W. Samoliński,** prez. (—) **St. Kunz,** sekr.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 14 października 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 54,00— 00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kreoyt. 00,00—94,00
8% listy dolarowe w złocie amortyzacyjne 92½
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 040,00—000,00
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 101,00—000,00
Bank Polski I. em. . . . . . . 162,00—000,00

Tendencja: Spokojna.

Giełda warszawska

dnia 14 października 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	000,00	103,50
5-proc. poż. konw.	000,00	055,25	000,00
10- proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	104,00

Akcje w złotych.

Bank Polski	159,00—159,50
Modrzejów	0,00— 9,00

Tendencja niejednolita, obroty bardzo małe.

—o—

Bank Polski płacił dnia 15 paźdz. za:

dolary amerykańskie	8,91½—8,92½
funty szterlingów	43,18
franki szwajcarskie	172,70
franki francuskie	34,85
marki niemieckie	211,25
guldeny gdańskie	172,56
szylingi austrjackie	125,30
liry włoskie	46,54
korony czeskie	26,37

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 14. 10. 1930 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	142—150
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	124—130
Mięsiste tuczone starsze	108—116
Miernie odżywione	092—098
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	126—136
Tuczone mięsiste	112—122
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	096—106
Miernie odżywione	080—096
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	134—144
Tuczone mięsiste	120—132
Nietuczone, dobrze odżywione	100—110
Miernie odzywione	070—080
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	140—150
Tuczone mięsiste	120—130
Nietuczone, dobrze odżywione	100—110
Miernie odżywione	090—100
Młodzież:	
Dobrze odżywione	090—100
Miernie odżywione	080—088

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	170—180
Tuczone cielęta	160—168
Dobrze odżywione	150—158
Miernie odżywione	130—146

Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięta pełnomięsiste tuczne i młodsze skopy tuczne	148—156
b) starsze skopy tuczne, i maciorki	140—146
Dobrze odżywione	000—000
Miernie odżywione	110—130

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	164—170
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	156—160
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	150—154
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	140—148
f) maciory i późne kastraty	130—150
Świnie bekonowe	148—152

Z ostatniej chwili.

Sześć podejrzanych list wyborczych dotąd nie zbadano.

Warszawa, 15. 10. (PAT) Generalny komisarjat wyborczy ogłasza następujący komunikat: Ze względu na nieukończone prace, związane z badaniem zakwestjonowanych list państwowych odwołuję posiedzenie państwowej komisji wyborczej, wyznaczone na dzień 15 października i wyznaczam je na dzień 16 bm. godz. 19 w gmachu Prezydjum Rady Ministrów. Generalny Komisarz Wyborczy (—) Giżycki.

*

Zaczepiono ważność podpisów pięciu zakapturzonych list komunistycznych i listy P. P. S. - lewicy (zbliżonej do komunizmu).

Z Łodzi donoszą, że przybył tam delegat głównej komisji wyborczej, celem sprawdzenia podpisów na liście P. P. S. lewicy. Dochodzenie wykazało, że wielu z podpisanych nie figuruje wcale na listach wyborczych w żadnym obwodzie. Później okazało się nawet, że niektóre osoby podpisały kilkanaście razy listę kandydatów zmienionym charakterem pisma. Kilka podpisów było fikcyjnych.

—o—

25-lecie Międzynarodowego Instytutu Rolniczego.

Rzym, 14. 10. (PAT) W obecności króla, Mussoliniego, członków rządu, korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli władz odbył się tu uroczysty obchód 25-tej rocznicy założenia międzynarodowego instytutu rolnictwa. W obchodzie wzięli udział przedstawiciele instytucyj rolniczych całego świata. Przemawiali m. in. Mussolini, przewodniczący Rady Ligi Narodów Jumetta, belgijski minister rolnictwa Wasiljew, minister rolnictwa Rzplitej Polskiej p. Janta-Połczyński, podsekretarz stanu Beraud, szereg delegatów i przewodniczący instytutu. Mówcy podkreślili znaczenie działalności instytutu w dziedzinie rozwoju zagadnień rolnych.

I rzeka Moza wylała.

Verdun, 14. 10. (PAT). Poziom wody w Mozie ciągle wzrasta. W kilku miejscach powódź zniszczyła drogi i zmusiła do ewakuowania wsi. Według przewidywań, niebawem poziom wody w Mozie osiągnie wysokość nie notowaną od 1910 r.

6-te zkolei zwycięstwo Sztekkera w Budapeszcie.

Budapeszt, 15. 10. (PAT) W rozgrywanym tu światowym szampionacie walki francuskiej Szteker zwyciężył zawodnika luksemburskiego Emondsa.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszen.

Dla poszukujących posady 20% zniżki

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9

POLECENIA

Przyjmuję
bieliznę do prania i prasowania bardzo tanio. Majewska, Garbary 27, II pr. (15487

Meble
Jadalnie, sypialnie, kuchnie i różne meble w wielkim wyborze solidnej roboty od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny najniższe, warunki najdogodniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (25982

Klubowe
garnitury, otomany, kanapy, leżanki tanio poleca Tapicernia Marszałka Focha 32. (26622

Fotografja
legitymacyjna 1 zł, pocztówka portretowa 1 zł poleca „Wiol" Marszałka Focha 40. 15520

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
55 mórg ziemia średnia, inwentarz żywy 10 sztuk rogatego, w tem 6 krów dojnych, martwy inwentarz nadkompletny, młócarnia, klaper, młynek, rozwerk, 2 wozy, wszelkie narzędzia rolnicze, w tem jest łąka z podkładem torfu, duży ogród owocowy, blisko Bydgoszczy. Kilometr od małej kolejki powiatowej Bydgoszcz. Adres Bydgoszcz, ulica Chełmińska nr. 14, Dzierzewski. (26652

Zakład
fryzjerski damsko - męski w Bydgoszczy z kompletnem urządzeniem i aparatami elektr. z mieszkaniem wprost od gospodarza do oddania. Zgłosz. ul. Ks. Skorupki 107. (26601

Z powodu
innego zajęcia sprzedam skład kolonjalny, 2 pokoje kuchnią, towarem i urządzeniem w dobrym punkcie przy małej konkurencji. Wiadomość w filji Dz. Bydg. (26611

Dom
w rynku sprzedam, skład mieszkanie wolne. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Rynek". (26606

Domek
6 mórg ogrodu sprzedam Koronowska 16. (26605

Domy
okazyjnie sprzedam. Szarek, Dworcowa 90. (15500

Singera (15504
używaną maszynę damską sprzedam tanio. Gdańska 139, Waliszewska.

Baczność!
Sprzedam tanio mało używane narzędzia kowalskie Lüneberg, kuźnia. Sicienko, pow. Bydgoszcz. (26637

Śrutownik
walcowy, używany dobrze zremontowany o wydajności 7 ctr. oraz śrutownik na kamieniach (sztucznych) sprzeda korzystnie Franc. Kłoss i Syn Bydgoszcz, Gdańska 97, tel. nr. 1683. (26642

Wozy
pług, gramofon tanio na sprzedaż. Inflancka 78 przy Nakielskiej. (26623

Dla kina
kompletne urzadzenie, motor, dynamo, całkowita transmisja i wszelkie do tego należące przyrządy, wszystko prawie nowe tanio na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. Toruń pod „Tanio". (26630

Samochód
Steyr. po głównym remoncie nowe gumy bardzo tanio na sprzedaż. Wróblewski Warmińskiego 10. 15502

Futro
męskie, szafę, szafonierkę, sprzedam. Św. Trójcy 22b IV piętro prawo. (15498

Motocykl
okazyjnie na sprzedaż. Łaguma, ul. Orła 59. (26598

Sprzedam (26593
meble z powodu wyjazdu do Francji. Glinki 84.

Wózek
dziecięcy dobrze utrzymany na sprzedaż. Bocianowo 8a, podwórze. (15470

„Ford"
gotów do jazdy, 600 zł. Grunwaldzka 146. (26651

KUPNA

Pianino
lub krzyż.-fortepian kupię za gotówkę. Oferty pod „Pianino" do Dzien. Bydg. Toruń. 25709

POSADY WOLNE

Poljerów
wstawia stolarnia mebli. Zduny 18. 15503

Czeladnik (26626
rzeźnicki może się natychmiast zgłosić. Reflektuję jedynie na dobrego fachowca. Edmund Śliwiński, mistrz rzeźnicki, Chojnice, Człuchowska 11.

Posada
stała zaraz do objęcia, także udział, potrzeba 3—5.000 zł. Zgłoszenia do Dzien. pod „Składnica fabryczna". (26653

Poszukuję
zaraz 2 pomocników szwajcarskich do 20 lat. Nadszwajcar Kruzel, Trzebień, poczta Kotomierz, powiat Bydgoszcz. (26656

Pomocnik
fryzjerski i uczeń potrzebni. Hetmańska 19. 15513

Modystka
podręczna potrzebna zaraz Tadeusz Sroczyński, Mostowa 9. (26620

Kucharka
umiejąca bardzo dobrze gotować i do wszelkiej pracy domowej potrzebna zaraz. 20 Stycznia 10, I lewo. (15489

Potrzebna
służąca. Pocztowa 3, III p. prawo. (15517

Dziewczyna
młodsza do prac domowych potrzebna. Okole, Chełmińska 1. (26635

Garderobiana
potrzebna zaraz. Zgłosz. Restauracja Zagłoba, ul. Gdańska 165. 26610

Chłopca
do posługi przyjmę. Wiatrakowa 16. (26616

Chłopak
do wszelkich prac domowych potrzebny zaraz. Zgł. Restauracja Zagłoba, Gdańska 165. 26641

Uczennica
do szycia potrzebna zaraz. Adres wskaze filja Dzien. (15488

Uczennica (15485
potrzebna, po wyuczeniu posada. Prasowalnia, ul. Śniadeckich 47, skład.

Pokojowa
rutynowana potrzebna zaraz. Gamma 9, Romańska. 15505

POSADY POSZUKUJĄ

Drogerzysta (26587
dyplomowany z egzaminem trucizn, lat 27, z kilkuletnią pracą w aptece pracowity, uczciwy, trzeźwy, poszukuje posady w drogerji lub w aptece. Łaskawe zgłoszenia Nowa Apteka Chełmża, Sulecki.

Młoda
inteligentna panienka muzykalna poszukuje posady do dzieci. Oferty pod „Zaraz" do Dz. B. (26596

Dzierżawy
młyna od 3—10 ton zdolności, poszukuję zaraz lub później. Zgłoszenia skierować pod „Dzierżawa" do Dzien. Bydg. (26585

Skład
3 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia w Grudziądzu, Toruńska 21, od właściciela. 26632

Restaurację (15501
kolonjalkę z koncesją przy rynku, 36 lat w jednych rękach, z powodu starości wydzierżawię. Sokołowski, Śniadeckich 40.

Piekarnię
wydzierżawię zaraz lub od 1. stycznia. Jan Drygalski, Toruń, Kopernika 21. 26631



Uczennice
poszukuję do kroju, szycia płaszczy i sukien zaraz. Kujawska 19. (26597

Dziewczyna
uczciwa, umiejąca gotować oraz panienka do dzieci umiejąca szyć potrzebne zaraz. Bernardyńska I. p. lewo od godz. 3—4 popoł. (26609

Młodsza (26621
dziewczyna potrzebna. Chrobrego 1a, 1 piętro l.

Młodsza (26612
dziewczyna może się zaraz zgłosić. Ul. Herm. Frankego 3, I ptr. lewo. Zgł. od godz. 1—3 popoł.

Dziewczę
14—15-letnie potrzebne do dziecka. Henryka Dietza 1. Kordos. (15514

Służącą
która dobrze i samodzielnie gotuje z dobremi świadectwami poszukuje Budzińska, Jagiellońska nr. 67-68, IV ptr. (26617

Służąca
może się zaraz zgłosić. Skład kapeluszy, Jana Kazimierza 3. (26607

Potrzebna
służąca do wszystkiego. Wymagane długotrwałe świadectwa. Grzęda, ul. Dworcowa 89. (15480

Piekarz - cukiernik
lat 25, poszukuje stałej posady najchętniej jako samodzielny, obeznany w wszelkiej pracy piekarsko-cukierniczej w różnych piecach. L. Wrycza Kościerzyna, wybud. u p. Pawłowskich. (26638

Osoba
inteligentna, lat 50, spokojna, niewymagająca zajmie się gospodarstwem i dziećmi u pojedyńczej osoby lub małej rodzinie. Warunki skromne. Wiad. w Dz. Bydg. (15464

Młoda
inteligentna pani poszukuje praktyki biurowej bezpłatnie. Filja Dz. Bydg. pod „Wdzięczna". (15477

30.000 zł (14597
wypożyczę za otrzymanie dobrej posady, lub przystąpię jako czynny wspólnik do interesu w Bydgoszczy lub okolicy. Zgł. do filji Dz. pod „30.000".

Dziewczyna
z wioski poszukuje posady zaraz. Plac Piastowski 2, III prawo. (15495

DZIERŻAWY

1.000 złotych
skład, ubikacje wtem rok dzierżawa odda zaraz Bocianowo 48, skład. (26610

Wydzierżawię
warsztat kołodziejski z mieszkaniem i sprzedam narzędzia kołodziejskie i wszelkie drzewo które się znajduje. G. Blok, mistrz kowalski, Jabłonowo, Pomorze. 26634

Skład
z mieszkaniem 3 pokoje z kuchnią, w głównej ul. zaraz do wydzierżawienia od właściciela, nowy budynek. A. Paczkowski, Brodnica, Rynek 21. (26584

Wydzierżawię
przy lotnisku dom, 3 pokojowe mieszkanie, 4 morgi ziemi. Reflektanci na stałe posadzie mogą się zgłosić. Jasna 19, I pr. Redmann. (26624

Wydzierżawię
mieszkanie 2 pokojowe na dobrych warunkach. Adres wskaże Dzien. Bydg. (26648

Dzierżawa.
70 mórg pszennej ziemi przy Bydgoszczy na lat 6. Do objęcia od zaraz. Warunki dzierżawne 4.000. 223 morgi pszennej ziemi, kompletne inwentarze, przejęcie 28.000 poleca „Pogoń", Dworcowa 80.

Piekarnia
lepsza, powiatowe miasto zaraz do nabycia ewentualnie z kamienicą. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Powiatowe miasto". (26114

MIESZKANIA

Mieszkanie
4 pokoje z meblami oddam. Of. „M. L. 379" Dz. Bydg. (26604

Mieszkanie
remontowane 2 pokoje i kuchnia, wygoda, wynajmie zaraz gospodarz. Gdańska 67, do piątej. (15510

Mieszkanie
2 ubikacje lub takowe jako warsztat, skład kolonjalny, fryzjerski, szewiecki Nowodworska 40 oddam. (26627

Duży
wybór mieszkań 1-2-3-4-6 pokojowych „Victoria" Śniadeckich 22. 15508

POKOJE

Pokój
umebl., niekr. Chełmińska 23, II. ptr. (26599

Pokój
umeblowany dla inteligentnej pani. Kościuszki nr. 49, I prawo. (15491

Mały (15484
pokój w willi. Róg Markwarta i Kasprowicza.

Pokój (26594
umeblowany do wynajęcia. Dąbrowskiego 14a.

Pokój (15481
umebl. dla 1—2 solidnych osób. Gamma 7, II lewo.

Pokój (15483
umebl. z kuchnią wynajmę. Kujawska 31, skład.

Pokój
umebl. frontowy dla 1 lub 2 panów, najchętniej nauczycieli zaraz do wynajęcia. Wiad. Gimnazjalna 3 parter, blisko Placu Wolności. (15467

Wydzierżawię
pokój umebl. Kujawska 48. 15465

1 lub 2 pokoje
umeblowane, 3 łóżka razem lub osobno wynajmę tylko solidnym panom. Centralne ogrzewanie, telefon. Obejrzeć można między 8—9, 14½—16 i 19—20. Śniadeckich 56, III piętro prawo. (26575

2 duże (15472
pokoje umeblowane z używaniem kuchni i gazu zaraz oddam. Sienkiewicza 13, I lewo od 1—5.

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Warszawska 15, Kurkiewicz. 26614

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni oddam. Gaul, Ugory 21. (26615

Pokój
słoneczny, komfortowy z balkonem na Aleje Mickiewicza z całkowitem lub częściowem utrzymaniem zaraz lub 1. XI. do wynajęcia. 20 Stycznia 10, I lewo. (15490

2 pokoje
eleg. umebl. z utrzymaniem lub bez razem lub osobno do wydzierżawienia od 1. XI. Cieszkowskiego 21, parter prawo. 15511

Pokój
umeblowany. Pomorska 6, II ptr. 15507

Pokój
umeblowany Sniadeckich nr. 6, II prawo, od 4-tej popołudniu. 15506

Pokój
słoneczny dla lepszej osoby. Dworcowa 56, III lewo. (15499

Pokój
umebl. osobne wejście. Toruńska 174. (26628

Pokój (26603
dla pana. Jezuicka 7/8, II.

Pokój (26602
do wynajęcia. Grudziądzka 3, wpodw. I ptr. pr.

Pokój
umebl. z osobnem wejściem. Warmińskiego 15, parter prosto. (15519

Pokój
umebl. z piecem do gotowania, osobne wejście dla małżeństwa. Jachcice, ul. Barska 25. (15516

Pokój (15515
dobrze umebl. zaraz, ul. 3 Maja 16, III ptr. lewo.

Pokój
duży umebl. oddam. Sniadeckich 9, I. p. 15509

Pokój
do wynajęcia. Bocianowo nr. 33, piętro. 15512

Pokój
umebl. Chrobrego 13, I ptr. prawo, I wejście. 15518

Pokój
wynajmę. Długosza 6, parter lewo. 26636

2 pokoje
do wynajęcia. Florjana 5, prawo. (15469

RÓŻNE

Czarny
pies pudel przybłąkał się na dworcu. Grunwaldzka 40. (26586

Zgubioną
książeczkę wojskową unieważniam. Józef Guczalski. (26576

Unieważniam
zagubione upoważnienie Urzędu Skarbowego do rewizji przedsiębiorstw, świadectwo złożenia egzaminu Wielkop. Izby Skarbowej. Znalazcę uprasza się o zwrot dokumentów. Kozicki Stanisław. (26625

Nagroda!
Wtorek rano zgubił woźnica torbę skórzaną z książką furmańską i książeczkę obrachunkową restauratora p. Szymańskiego. Poczciwemu znalazcy wypłacimy nagrodę wartości torby. Browar Bydgoski, Bydgoszcz, Ustronie 6. 26639

MATRYMONJALNE

Dla
mojej córki, urzędniczki, inteligentnej, dobrego charakteru, z posagiem 15 tys. Reflektanci w odpowiednim wieku od 35—42 lat złożą oferty pod „P. P." do Dz. Bydg. (26655

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Wyściełane
meble przerabia, reperuje zakład, Gdańska 157, III podwórze. 26541

Tapczany
wszelkiego rodzaju poleca zakład Gdańska 157, III podwórze. 26539

Materace
patentowe, nakładane przerabia, dostarcza zakład Gdańska 157, III podwórze. 26540

Farbowanie włosów
nieszkodliwe najnowszem sposobami. Budziński naprzeciw Klarysek. (24459

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko u **Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.**
9574

Leżanki (20119
kanapy, garnitury klubowe i materace najtaniej i z gwarancją tylko u **Andrzeja Nowaka,** Wełniany Rynek 5/6, Telefon 21-43

Futra
wszelkie przerabiam, reperuję solidnie, modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska nrg2. a. (22230

Meble
wszelkiego rodzaju 50% taniej bo z własnych warsztatów z gwarancją i na dogodnych warunkach tylko u Fr. Kasprowicza, Długa 66. 25266

SPRZEDAŻE

Nieruchomość
w centrum Bydgoszczy, dochód miesięczny 550. Cena 45.000 lub zamiana na mniejsze miasto i dopłacę 20.000. Wiele innych poleca najpoważniejsze biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80, tel. 1815.

Kamienica
III piętrowa, nowoczesna, dochód roczny 12,000,cena 115,000, wpłaty 60,000. Kamienica II piętrowa, interesami, dochód roczny 18,500, cena 140,000, wpłaty 75,000 sprzeda biuro „Pogoń", Dworcowa 80.

Gospodarstwa
osady parcelacyjne wyborowej ziemi, tanio, dogodnie sprzedaje: Pawelec generalny plenipotent majątków, Grudziądz, Groblowa 11. (25705

300 mórg
pszennej ziemi, dom 8 pokojowy sprzedam, wpłaty 30000. Nowakowski, Dworcowa 69. (15493

Dom
morga ogrodu 7000 zł sprzeda Nowakowski, ul. Dworcowa 69. (15494

Komfortowy
dom dochodowy, wpłaty 50 000 zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40.
15427

Baczność.
Polecam korzystne kupna domów handlowych, komfortowych, wile, składy, gospodarstwa. Sokołowski, Śniadeckich 40. (15429

Dom
handlowy dochód 9 000 zł przy wpłacie 30.000 zł sprzedam. Sokołowski. Śniadeckich 40. (15428

Majątek
430 m. ziemi żytniej w tem 130 m. lasu, 15 łąk z żywym i martwym inwentarzem, pierwszorzędne wolne polowanie, specjalnie jelenie, wolnem rybołówstwem na przeciąg 4 klm. w Brdzie, zab. gosp. dobre, dom 2 rodzin, z powodu śmierci natychmiast dla krótko decydujących reflektantów na sprzedaż, nadaje się na letnisko. Cena 75.000 wpłata 30—35.000 zł, reszta spłata na 30 lat. Pośrednictwo F. Śmieszek, Tuchola, Świecka 17. (26497

Kamienicę
Gdańska 101, sprzedam półdarmo, lub wydzierżawię. (15439

Skład
spożywczy z mieszkaniem i towarem lub bez w powiatowem mieście zaraz do odstąpienia. Adres w Dz. Bydg. (26890

Skład
kolonjalny z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Wiad. w Dz. Bydg. 26483

Mam
150 ctr. szczeciny latowej tanio na sprzedaż. Konrad Glaza, Sliwice, pow. Tuchola. 26485

Sprzedam (26440
dużą dębową kanapę i 2 łóżka angielskie. Ossolińskich 8, II piętro lewo.

Sprzedam
pluszową kanapę, 4 fotele, stół i 2 stoliki. Poznańska 34, I p. lewo. (15478

Ford
model 1927, limuzyna 4-drzwiowa, (nowa), koła o drucianych szprychach po nader zniżonej cenie poleca firma Butowski i Ska. Bydgoszcz, ulica Gdańska 158. (26266

Motocykl
Triumph 300 cm, i Matchless 300 ccm sport., tanio na sprzedaż. Nakielska 119. 15355

Motocykl
650 zł. sprzedam. Gamma nr. 8, I p. lewo. (26545

Palto
męskie zimowe na sprzedaż. Hetmańska 11, I piętro. (15468

Prosięta
na sprzedaż. Lenartowicza 14. (26588

KUPNA

Piec
żelazny, używany dla biura poszukuje P. Havemann, szlifiernia szkła ul. Królowej Jadwigi 6a, tel. 1357. (26458

Poszukuję
zaraz lub później dobrze prosperujący i zaprowadzony skład artykułów szkolnych — piśmiennych, lub też skład towarów krótkich na Pomorzu. Zgł. nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Artykułów". (26487

Butelki
1/4 ltr. monopolowe i od wina kupuje. Chwytowo 14 dhanel butelek. 26595

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (25295

500 zł
miesięcznie zarobią handlarze, domokrążni, agenci, sprzedażą artykułów dziennej potrzeby. Zgłoszenia pisemne przyjmuje firma „Par" Katowice, Dyrekcyjna 10 pod „500". (26171

Do (26116
działu premjowo-pożyczkowego zaangażuje poważny Bank kilku panów i pań w charakterze zastępców. Wynagrodzenie prowizyjne po okresie próbnym pensja. Fachowość zbyteczna gdyż wszystkich bezpłatnie pouczamy. Szybkie zgłoszenia Lwów, skrytka 271.

Bonę
freblankę, z lepszej rodziny, z praktyką, zdrową, chętną, skromną, do 4 letniego chłopczyka, na Pomorze poszukuje się od 1 listopada ew. później. Cośkolwiek haftu i szycia pożądane. Proszę dołączyć fotografję, odpisy świadectw i podanie pensji pod „Bona". (26207

Cukiernika
samodzielnego i 2 uczni do piekarstwa poszukuję. Rediger Chełmno, Parowa piekarnia i cukiernia. (15408

300 zł miesięcznie.
Poważna firma handlowa oddaje osobom pilnym pewną i stałą egzystencję. Kapitał niepotrzebny. Potrzebny do tej pracy materjał wraz z pouczeniem wysyła się natychmiast po nadesłaniu 2,50 zł (znaczki poczt. lub przekaz) Gdynia-Port, skrytka pocztowa 4. 26426

Młode
ładne panienki jako parketawki do kabaretu zaraz lub 1. XI. poszukiwane. Mazurka, Grudziądz. (26555

Służąca
lepsza do wszelkich prac domowych z gotowaniem i prasowaniem sztywnej bielizny, potrzebna natychmiast na wieś do nauczyciela. Oferty proszę złożyć pod „Wieś" do adm. Dzien. Bydg. 26486

Panienka
do dziecka potrzebna. Adres w filji Dzien. (15482

Dziewczyna
umiejąca gotować potrzebna. Lubelska 7, Wiśniewska. (26591

POSADY POSZUKUJĄ

Ślusarz
egzaminowany maszynista, kawaler lat 28, obeznany w maszynach rolniczych, wodociągach i zakładaniu światła elektrycznego poszukuje poposady w jakiem przedsiębiorstwie lub na majątku. Of. proszę skierować do Dz. B. pod „425". (26395

Szofer
lat 25, kawaler, obeznany w warsztatach maszyn i świetle elektrycznem poszukuje posady. Łaskawe oferty do filji Dz. Bydg. pod „Szofer 25". (15492

Posługaczka
poszukuje posady zaraz lub od 1. XI. Zgł filja Dz. Bydg. pod „1003".
15496

Służąca (15497
uczciwa z porządnej rodziny poszukuje od 1. XI. posady. Zgł. filja Dzien. Bydg. pod „Służąca".

Sierota
poszukuje posady u starszego państwa lub do dzieci. Chmielewska, Nowodworska 39. (26589

DZIERŻAWY

Skład (15440
mieszkanie wydzierżawię. Kołecki, Gdańska 41.

350 mórg
mórg z inwentarzem korzystnie wydzierżawię. Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. (15430

Kolonjalka
dobrze zaprowadzona z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. (15341

MIESZKANIA

Mieszkanie
do wynajęcia pokój z kuchnią. Sieradzka 3. (15471

Od środy, dnia 15-go października r. b.

FORD
ponownie obniża ceny.

Zgodnie z zasadą organizacji Forda i rozumiejąc zniżkową tendencję cen towarów użytkowych, ponownie zniżamy ceny osobowych i ciężarowych samochodów Ford.

W ten sposób Ford Motor Company, dając połączenie najwyższego poziomu materjału i konstrukcji z możliwie najniższemi cenami rynkowemi, spełnia słuszne pragnienia życia gospodarczego i ogółu.

NOWE CENY:

WOZY OSOBOWE

Roadster	zł.	9150.—
„ z tylnem siedzeniem	„	9400.—
Phaeton	„	9450.—
Standard Coupé	„	10445.—
„ „ z tylnem siedzeniem	„	10695.—
Coupé Sportowe	„	10650.—
Tudor, 2 drzwi	„	10325.—
Cabriolet	„	11475.—
Standard Sedan, 4 drzwi	„	11175.—
Town Sedan	„	11875.—
Station Wagon (Omnibus)	„	10675.—

LUKSUSOWE WOZY OSOBOWE

Roadster de Luxe	zł.	10200.—
Phaeton de Luxe	„	10500.—
Coupé de Luxe	„	10785.—
„ „ „ z tylnem siedzeniem	„	11035.—
Sedan de Luxe	„	11650.—

PÓŁCIĘŻARÓWKI MODEL „A"

Podwozie	zł.	5125.—
Platforma, otwarte siedzenie kierowcy	„	7675.—
„ kryte „ „	„	8050.—
Wóz dostawczy	„	9325.—
„ „ de Luxe	„	9400.—

1½ TONN. CIĘŻARÓWKI MODEL „AA"

Podwozie, rozstaw osi 131" ang.	zł.	9200.—
d-o. z podwójnemi kołami tylnemi	„	9500.—
Podwozie, rozstaw osi 157" ang.	„	9500.—
d-o. z podwójnemi kołami tylnemi	„	9800.—
H. D. wzmocnione ogumienie tylne, dodatkowo	„	229.—

NADWOZIA CIĘŻAROWE

Nadwozie wozu dostawczego	zł.	3210.—
Platforma	„	1130.—
Nadwozie drabinkowe	„	1570.—
Otwarte nadwozie skrzynkowe	„	575.—
Otwarte siedzenie kierowcy	„	1150.—
Kryte siedzenie kierowcy	„	1495.—

Powyższe ceny rozumieją się f. o. b. Gdynia/Gdańsk, bez podatku obrotowego.

LINCOLN — Ford — FORDSON

FORD MOTOR COMPANY.

(26588

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Brzozowa 65. (26579

RÓŻNE

M. D. U. W.
Najserdeczniejsze życzenia. Ad. (15486

Książeczkę
tożsamości konia nr. 768699 karo gniady C. O. Serja A. płci wałach. 1.45 wysoki, zagubiono, którą się unieważnia. Wiktor Mrzyk, Solec Kujawski. (26463

Obiadów
i kolacyj u młodej gosposi poszukuje zamożny pan. Of. pod „Smakosz" filja Dz. Bydg. (15386

Skradzione (15476
z pracowni art. malarza Sieńskiego Zacisze 1, obrazy, kwiaty, martwa natura, Klaryski. Kto kupił niech odeśle, zwrócę pieniądze, inaczej odbiorę bez odszkodowania, odpowiedzialnością karną.

Ciężarówkę
nową wypożyczam. Grunwaldzka 17, tel. 1776. (26506

Zioła lecznicze
według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki—Apteka. (22663

Kto (15403
pożyczy na 6 mies. 500 do 1000 zł. Gwarancja rola. Filja Dz. Bydg. „K. 6."

Wypożyczam
samochód ciężarowy. ul. 3 Maja 15, tel. 1185. (15479

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1834. 26399

MATRYMONJALNE

Dyskretnie
i solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach społecznych największe biuro matrymonjalne „Postęp" Warszawa, Senatorska 38. Na żądanie wysyłamy kilkaset ofert do wyboru. (26204

Dnia 14 bm. o godz. 17 zmarł podługich i ciężkich cierpieniach ś. p.

Paweł Jasiek

długoletni sołtys gminy Sitowiec, urzędnik stanu cywilnego i sędzia rozjemczy w Sitowcu.

Zmarły był wzorowym urzędnikiem. Straciliśmy kochanego kolegę. Niech mu ziemia lekką będzie. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18-go bm. o godz. 10,30 z kościoła paraf. w Mąkowarsku.

Cześć Jego pamięci! (26654

Wydział Wójtowski i pracownicy obwodu wójtowskiego Wierzchucin Król.

Wierzchucin Król., dnia 15. X. 1930 r. Wójt Górski.

Osiedliłem się w Bydgoszczy

Jan Cieluch

adwokat.

Połączyliśmy nasze kancelarje. Wspólna kancelarja mieści się w Bydgoszczy, Stary Rynek 27.

Ludwik Niedzielski-Jan Cieluch

26619) **adwokaci.**

Sale Patzera - Św. Trójcy nr. 8-9.

Na otwarcie mego lokalu urządzam w czwartek, 16. 10. 1930 r.

wielkie świniobicie

połączone z koncertem (26577

na które uprzejmie zaprasza **Gospodarz.**

W czwartek 16. X. 1930 r. odbędzie się w nowo otwartym lokalu

wieczorek familijny

połączony z jedzeniem **kiszek, nogów i flaków,** na które Szan. Obywateli serdecznie zaprasza

Gospodarz **Teodor Kocerka**

15466) **ulica Dworcowa (róg Królowej Jadwigi).**

Przetarg przymusowy.

W czwartek 16 bm., sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. **Farnej 5,** w podwórzu o godz. 9 tej: (26657

7 kaczek i kozę

przy **Wełnianym Rynku 7,** godz. 9,30: **szafę żelazną.**
przy ul. **Podwale 18,** o godz. 10: **maszynę do szycia.**

Wałkiewicz, kom. sądowy z po'.

Bruno Szarlowski **Meble** zwykłe i wyściełane
dawniej Domnik — po cenach fabrycznych. (14040
Wełniany Rynek nr. 7 — Fachowa i rzetelna obsługa.

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUAMIN najlepszego środka wzmacniającego. — 50 porcyj zł. 12.— (12567

DR. GEBHARD i Ska., GDAŃSK 102.

Leczę choroby przestarzałe skutecznie

wyłącznie przyrodą t. j. ziołami krajowemi i zagranicznemi, a mianowicie: płucne, żołądkowe, krwotoki, rany, ból głowy, reumatyzm, ogólne osłabienia, niemoc trawienia, nerwowe, oczy, padaczkę t. j. chorobę św. Wita, i wiele innych jak również kobiece. Przytem wyrabiam wodę niefarbującą na siwiznę włosów, łupież i przeciw wypadaniu. Praktykuję od lat 25 m. innemi zagranicą w Rosji, Chinach, Francji, Szwajcarji w Bydgoszczy od lat 10-ciu po powrocie z Syberji.

Antoni Bogacki

Bydgoszoz, ulica Gdańska nr. 71a.

Godziny przyjęć 10 — 12 p. p. 3 — 4. 26658

Wózki dziecięce



w wielkim wyborze po najkorzystniejszych cenach. 7086

Fr. Kreski
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 7.

Przetarg.

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego w Chojnicach niniejszem ogłasza publiczny przetarg pisemny

na wykonanie robót ziemnych, murarskich, żelbetowych, ciesielskich i kowalskich

przy budowie

nowego kościoła parafjalnego

w Jeleńczu pow. tucholski.

Przetarg odbędzie się w lokalu Państw. Urzędu Budownictwa Naziemnego w Chojnicach Dworcowa 8. Oferty można składać tylko na drukach, które dostarcza wyżej nadmieniony urząd za opłatą 5,— zł. Termin składania ofert upływa **4 listopada b. r.** o godz. 11-tej, poczem odbędzie się rozprawa przetargowa.

Do oferty winien być dołączony dowód wpłacenia do Kasy Skarbowej wadjum w wysokości zaokrąglonych 4% oferowanej sumy w gotówce lub papierach procentowych mających pupilarną wartość (Monitor Polski nr. 86 por. 140 r. 1928).

Oferty nadesłane po terminie lub nie odpowiadające warunkom przewidzianym przepisami tymczasowemi o oddawaniu państw. dostaw i robót w zakresie działania Ministerstwa Robót Publicznych L. III — 396/26, mogą być nie rozpatrywane.

Wszelkich informacyj udziela Państw. Urząd Bud. Naziem. w Chojnicach, gdzie też są wyłożone do przejrzenia plany w godzinach urzędowych od 8—15.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

Chojnice, dnia 13 października 1930. (26608

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego.

DRUKI

wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.

Specjalność: klisze kreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników

Drukarnia Bydgoska
Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“
Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

Wywołanie. Sylwester Śmigiej i Arkady Kłodziński, rolnicy z Więzowna, przez swego pełnomocnika W. Zalewskiego z Koronowa wnieśli oświadczając gotowość złożenia do depozytu kwoty przysługującej nieznanym wierzycielom o wdrożenie postępowania wywoławczego po myśli § 1171 u. c. co do następujących hipotek, ciążących na ich nieruchomościach: a) Więzowno karta 21 w dziale III pod 1. 8 w kwocie 65 talarów prawomocnie przyznanej pretensji z 6% odsetk. od dnia 15 września 1874 i 15 talarów kosztów na rzecz Markusa Lehsa w Koronowie z weksla z dnia 15 sierpnia 1874 i prawomocnego uznania z 24 września 1874 na podstawie wniosku Sądu procesowego z dnia 2 i 26 października 1874 r. b) Więzowno karta 21 w dziale III pod 1. 9 w kwocie 150 mk. prawomocnie wyprocesowanej pretensji z 6% odsetkami od 12 stycznia 1875 r., i 26,85 mk powstałych kosztów na rzecz Ignacego Szulca w Koronowie na podstawie prawomocnego uznania z dnia 13 maja 1875 r. weksla z dnia 12 października 1874 r. i wniosku Sądu procesowego z dnia 29 maja 1875 r. c) Więzowno karta 22 w dziale III pod 1. 8 i pod 1. 9 w takiej samej wysok., opartych na takich samych tyt. i wnioskach na rzecz tych samych wierzyc. jak wyżej pod a i b. d) Więzowno karta 50 w dziale III pod liczbami 3, 8 i 9 tych samych hipotek co na Więzownie karta 22 (ad c), które przeniesione zostały z Więzowna karta 22 przy przeniesieniu parceli $\frac{416}{44}$ etc. Wzywa się przeto nieznanych wierzycieli hipotecznych, by najpóźniej w terminie wywoławczym **dnia 2 stycznia 1931 h. 10** przed niżej podpisanym Sądem pokój 14 zgłosili swoje prawa, w przeciwnym razie po zdeponowaniu przysługujących im kwot nastąpi ich zaspokojenie jedynie ze zdeponowanej kwoty a już nie więcej z nieruchomości. Prawo wierzycieli do zdeponowanych kwot wygaśnie, o ile nie podejmą ich przed upływem 30 lat od dnia ogłoszenia wyroku wykluczającego. (26633

Koronowo, dn. 26 września 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Kafle

przedniejszego gatunku, białe, bronzowe, zielone i niebieskie poleca po cenach przystępnych 23291

„Impregnacja“
Bydgoszcz
składnica
Chodkiewicza 8-18
tel. 1300 i fabryka
Nakło tel. 58.

Kafle

majolikowe, szamotowe, białe, kolorowe w różnych gatunkach. (13895

Przenośne piece

kaflowe i wszelkie przybory do pieców.

Wykonywanie prac zduńskich

M. Stęszewski
ul. Poznańska 23
Tel. 234.

Jedno lub 2 mieszkaniowy 2 piętrowy

dom

z osobnym zajazdem, ogródkiem i garażem w centrum miasta przy spokojnej ulicy wprost od gospodarza za 500 miesięcznie do wynajęcia. Zgłosz. pod **„Dzierżawa 2“** do filji Dziennika Bydgoskiego. (26592

Wielki modny lokal

z mieszkaniem w bardzo dobrem położeniu, dotychczas skład bławatów nadający się dla każdej branży od 1 stycznia 1931 r. **do wynajęcia.**

Ad. Bukofzer, Świecie n. W.

26214) **Sądowa 12.**

RUSZTA

do pieców pokojowych 10—16 cali

dostarcza po cenach konkurencyjnych (26580

F. EBERHARDT
Odlewnia żelaza — BYDGOSZCZ.

W dniu 21 października 1930 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się na **składnicy kolejowo-celnej** (Gmach Ekspedycji Towarowej) sprzedaż licytacyjna towarów skonfiskowanych i zdeponowanych a niewykupionych w przepisowym czasie, jak: (26515

wyroby z blachy żelaznej (skówki do pendzli), pończochy damskie jedwabne, zabawki dziecięce, różne tkaniny, konfekcja damska i inne rzeczy.

Towary nabyć może osoba najwięcej dająca, za natychmiastową zapłatą.

Bliższe dane znajdują się w ogłoszeniu wywieszonem w Urzędzie Celnym.

Urząd Celny Bydgoszcz.

Telefon 150 i 830 **Telefon 150 i 830**

Pierwszorzędny górnośląski

Węgiel, koks hutniczy, brykiety

SCHLAAK i DĄBROWSKI

Sp. z o. p. (13328

BYDGOSZCZ, UL. BERNARDYŃSKA 5.

Zdolny, energiczny, rutynowany

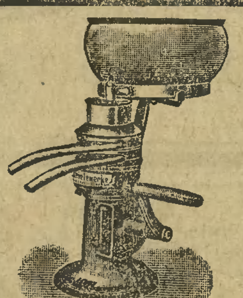
ARCHITEKT

do architektury wewnętrznej, do poważnego przedsiębiorstwa fabrykacji mebli **poszukiwany.** Znajomość języka polskiego i niemieckiego konieczna. Uwzględni się tylko pierwszorzędne siły, mogące się wykazać odpowiedniemi świadectwami. Posada zaraz do objęcia. Szczegółowe oferty do **„Par“ Poznań,** Al. Marcinkowskiego 11 pod **nr. 42,60.** (26629

Przetarg przymusowy.

W dniu o godz. 12 sprzedam więcej . , , ' ' ' ...tychmiastową zapłatą w (26648

2 stoły, biurko damskie, kanapę, 8 foteli, lustro z podstawą, zegar, postument do książek, mały stolik, 8 obrazów różnych, dywan duży, 2 okna firan, maszynę do szycia, toaletę damską, bibljotekę, biurko, dywan, stół, 2 foteliki, 6 krzeseł, radjoaparat, kanapę pluszową i gramofon. kom. sąd. z p. Bydgoszcz.



Wirówki „MILENA“

Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki zapłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty.

Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie o czem się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME, Bydgoszcz
ulica Św. Trójcy 14b. Tel. 79.

30-40 tys. pożyczki

na I-szą hipotekę na dom wartościowy w Poznaniu w centrum w celu nadbudowy poszukuję. Spieszne oferty pod „Dobra lokata“ do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. (26618

Lokomobilę

ca 15 m² gotową do użytku, bez długu oddadzą bardzo tanio ewtl. zamienią na zboże (25927

Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 99.
Tel. 306. Tel. 361

Reperuję spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4.

Posadzkę parkietową

wyborowej jakości, absol. suchą z ułożeniem lub bez dostarcza: (22793

Fabryka parkietu
Inż. G. Chojnacki, Sp. z o. p
Reda (Pomorze), tel. 5.

Jutro czwartek świeże

wątrobianki, kaszanki i bułek

oraz dobrą **kiszczonkę.** (25952

Edward Reeck
ul. Sniadeckich nr. 17.

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.